Nr. 3. WARSZAWA, 1. lutego 1927 r. Rok II.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12.248.

Telefon nr. 102-74

Chmielarstwo w Polsce [1]).

Chmiel jest rośliną wybitnie przystosowaną do klimatu umiarkowanego. Udaje się on najlepiej w okolicach, w których temperatura gleby w czerwcu i w lipcu nie przekracza 10—16°C, a temperatura powietrza w tym samym okresie 16—18°C, przy ilości opadów w ciągu miesięcy wegetacyjnych od 220 do 400 mm., obfitych w maju, czerwcu i lipcu oraz niewielkich w sierpniu i na początku września; wymaga on gleby o podłożu nieskalistem; najlepiej udaje się w miejscach zacisznych, osłoniętych od silnych wiatrów, na głębokich ziemiach napływowych, na glinach niezbyt ciężkich i niezbyt głębokich rędzinach.

Polska na znacznej przestrzeni swego terytorjum odpowiada tym warunkom doskonale i z tego względu stanowi znakomity teren dla uprawy tej cennej rśliny przemysłowej. Teren ten ma nawet tę wyższość nad innemi terenami Europy, że chmielniki polskie są caeteris paribus bardziej plenne od chmielników zagranicznych. Na ziemiach polskich rodzi się przytem chmiel wysoko-gatunkowy, zaliczany łącznie z chmielem czechosłowackim, niemieckim, jugosłowiańskim i alzackim do towaru przedniego (Qualitätshopfen), przeciwstawianego gorszym i zdatnym tylko do wyrobu piwa górnej fermentacji chmielom belgijskim, francuskim, amerykańskim i australijskim.

Obszar, zajęty przez chmielniki przed wojną, odpowiadał mniej więcej ówczesnemu zapotrzebowaniu przez światowy przemysł piwowarski. Wynosił on w r. 1908 — 115.000 ha, w r. 1909 —97.400 ha, w r. 1911 — 93.382 i w 1913 — 101.000 ha. Jednocześnie światowa produkcja piwa wyrażała się liczbą 295 miljonów hektolitrów.

W czasie wojny stosunki te uległy gwałtownej zmianie. Zarówno produkcja piwa, jak i powierzchnia chmielników zmniejszyły się ogromnie. Obszar chmielników zmalał w r. 1915 do 78.490 ha, w r. 1916 do 66.400, w r. 1917 do 46.500 i w końcowym roku wojny do 40.250 ha. Największej

[1]) Autor składa niniejszem podziękowanie pp. W. Kwaśnickiemu, instruktorowi Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego, W. Ściborowi, dyrektorowi Syndykatu Plantatorów Chmielu, i W. Adamowi, dyrektorowi Centralnego Związku Piwowarskiego i Słodowniczego Rzplitej Polskiej, za łaskawie udzielone mu cenne rady i wskazówki przy pracowaniu tego artykułu.

redukcji uległy chmielniki Niemiec (z 27.685 ha w r. 1914 do 8.891 ha w r. 1918) i Czech (z 14. 034 do 8.666 ha). Jednocześnie światowa produkcja piwa wyraziła się (w r. 1917/18) liczbą zaledwie 102 miljonów hektolitrów.

Uprawa chmielu w Polsce sięga równie dawnych czasów, jak w Niemczech i Czechach. Przechodziła ona różne okresy rozwoju i upadku. Ku końcowi doby przedwojennej rokowała najlepsze nadzieje. Powierzchnię zajętą przez chmielniki w r. 1914 szacuje p. Wacław Ścibor (w referacie drukowanym w NNr. 26 i 27 Przeglądu Piwowarskiego) na 6.800 ha. Według poszczególnych dzielnic rozdzielała się ona według tegoż źródła w sposób następujący:

na Wołyniu .	2.500 ha	w b. Kongresówce .	1.500 ha
w Małopolsce	2.500 ha	w Wielkopolsce .	600 ha

Wydawnictwo Ministerstwa Rolnictwa i D. P. „Stosunki Rzplitej Polskiej" podaje o wiele niższy szacunek chmielników przed wojną na obecnem terytorjum Polski, obliczony na 5.600 ha, z czego na Wołyń przypadało 1.970 ha, na b. Galicję 1.951 ha, na b. Kongresówkę 1.047 ha i na Wielkopolskę 600 ha.

Chmielniki w b. Kongresówce (głównie w Lubelskiem i Kieleckiem) i w Małopolsce (największy ośrodek koło Rohatyna na pograniczu Wołynia), należały prawie wyłącznie do większej własności ziemskiej w przeciwieństwie do Wielkopolski, gdzie rozwinęły się one przeważnie u kolonistów niemców, i częściowo do Wołynia, gdzie plantowano chmiel wprawdzie również w większych majątkach, głównie jednak w kolonjach czeskich.

Wojna poczyniła olbrzymie spustoszenia w chmielarstwie polskiem: zanikło ono prawie zupełnie w Małopolsce i ledwie obecnie zaczyna się tam powoli odradzać; uległo też znacznej redukcji i w innych dzielnicach, szczególniej zaś na Wołyniu.

Zestawienia, opracowane w r. 1924 przez Wołyńskie Towarzystwo Rolnicze, dają następujący obraz stanu tamtejszego chmielarstwa przed wojną i w latach 1923 i 1924.

	Obszar chmielników w ha		Produkcja chmielu w ctr. pojed. (50 kg)		Współudział większej własn. w %		% plant. zniszcz. w czasie wojny
	1914	1924	1910/14	1923	1910/14	1924	
pow. Dubieński	1.700	700	32.000	11.000	25	0	60
pow. Rówieński	650	400	12.800	4.800	40	5	40
pow. Łucki	200	20	4.000	400	5	0	85
pow. Ostrogski	130	12	2.400	240	20	20	70
pow. Kowelski	110	5	2.000	100	0	0	90
pow. Włodzimierski	100	8	1.400	140	30	0	90
pow. Horochowski	80	3	1.200	120	0	0	90
pow. Kamieniecki	20	5	800	240	70	50	70
	2.990 [2])	1.153	56.600	17.040			

[2]) Liczba ta przewyższa znacznie szacunek, zaczerpnięty z dwuch wyżej wymienionych źródeł. Jest to wynikiem nie dość ścisłych i pewnych obliczeń statystycznych.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (Kwartalnik Statystyczny Rok. 1926, tom III, zeszyt 1) stan chmielarstwa w Polsce w roku 1925 da się ująć w następujące zestawienie:

Województwo	Powierzchnia zajęta przez chmielniki w ha.	Ogólny zbiór w q = 100 kg	Przeciętny zbiór z ha w q = 100 kg
Kieleckie	123	504	4,1
Lubelskie	500	2.250	4,5
Wołyńskie	1.520	10.640	7,0
Poznańskie	200	1.200	6,0
Krakowskie	19	91	4,8
Lwowskie	137	658	4,8
Polska	2.499	15.343	6,1

Światową produkcję chmielu Bulletin de Statistique Agricole et Commerciale (Novembre 1926) przedstawia w następujący sposób:

Kraj	Powierzchnia chmielników w tys. ha			Produkcja chmielu w tys. q = 100 kg		
	1926	1925	przeciętnie 1920—24	1926	1925	przeciętnie 1920—24
Niemcy	14,2	12,6	12,0	—	48,3	48,5
Austrja	—	0,1	0,1	—	0,5	0,4
Belgja	1,4	1,3	1,4	22,7	25,4	18,8
S. H. S.	—	2	1,6	—	11,1	12,6
Francja	—	3,9	4,2	—	43,8	38,2
W. Brytanja	10,4	10,6	10,0	168,7	180,3	150,4
Węgry	—	0,1	0,1	—	0,3	0,8
Polska	—	2,5	2,0	—	15,3	14,6
Czechosłow.	10,5	10,2	8,1	84,8	70,3	53,7
Kanada	—	—	0,2	—	—	3,8
St. Zj. A. P.	8,4	8,2	9,5	130,3	129,6	125,9
Australja	—	—	0,7	—	—	11,0
N. Zelandja	—	—	0,3	—	—	4,1

Z podsumowanych pozycyj 3-ej i 6-ej otrzymamy powierzchnię chmielników w państwach ujętych przez statystykę Międzynarodowego Instytutu Rolniczego za pięciolecie 1919—1924 oraz przeciętną produkcję chmielu w tych państwach za ten okres czasu. Pokrywa się to prawie z powierzchnią chmielników na świecie i ze światową produkcją chmielu. Pierwsza z tych pozycyj wyrazi się liczbą 50.200 ha, druga — 482.800 q.

Produkcję ostatnią (1926 r.) szacuje powołane do życia przez IV-ty Międzynarodowy Kongres Chmielarski środkowo-europejskie biuro chmielarskie, jak następuje (w cent. pojed. à 50 kg.):

[3]) Saatzer Hopfen- und Brauerzeitung, Nr. 40 z dn. 7. X. 1926.

Niemcy		
Hallertau	23.000	
Spalt	14.000	
Hersbrück	12.000	
Pozost. Niemcy	24.500	63.500
Czechosłowcja		
Zatec	135.000	
Pozost. Czechosłowacja	36.500	171.500
Fracja		
Alzacja	39.000	
Pozost. Francja	23.500	62.500
Polska		30.000
Belgja		32.000
Austrja, Węgry i Rumunja		2.500
Kontynent Europejski		417.000
Anglja		260.000
Ameryka		230.000
Australja i Nowa Zelandja		20.000
Razem poza kontynentem europejskim		510.000

Ostatnia produkcja światowa wynosi więc według tego źródła 927.000 ctn. poj. w czem szlachetnego chmielu europejskiego 370.000 ctn. poj. i chmielu gorszego, zdatnego dla piwa górnej fermentacji—557.000 cnt. poj.[4]).

Ilość ta odpowiada mniej więcej obecnemu zapotrzebowaniu światowej produkcji piwa, która po gwałtownym upadku w czasie wojny wzrasta powoli i wynosi obecnie od 130 do 140 milj. hektolitrów.

Jak wielkiemu wstrząsowi uległo spożycie piwa w poszczególnych krajach, wykazuje następujące zestawienie:

Spożycie piwa na głowę ludności w litrach.[5])

	1910 r.	1923 r.
Belgja	218	160,6
Anglja	140	87,3
Niemcy	119	55,3
Danja	94	69,6
Szwajcarja	65	50,0

---

[4]) Według najświeższych wiadomości ostatnia produkcja Niemiec wyniosła tylko 50.400 ctn. poj. i Polski — 26.000 do 27.000 ctn. poj.; natomiast produkcja Anglji wyraziła się znacznie większą liczbą, a mian. — 360.000 ctn. poj.

[5]) Dane te zaczerpnąłem częściowo z rocznika za 1926 r. „Przeglądu Piwowarskiego", częściowo z łaskawie udzielonych mi informacyj przez p. W. Adama.

	1910 r.	1923 r.
Stany Zjednoczone A. P. . . .	59,7	? [6])
Szwecja	52	40
Francja	37	46
Norwegja	18,8	20
Polska przeciętnie	34	—
b. Zabór Pruski	112,3	—
b. Zabór Austrjacki . . .	41,3	—
b. Zabór Rosyjski	10,2	—
Rosja	6,1	?

Kolosalny ten spadek spożycia piwa tłumaczy się z jednej strony zubożeniem ludności po wojnie, z drugiej — w poszczególnych krajach ustawodastwem wręcz prohibicyjnem (Stany Zjed. A. P.), bądź krępującem swobodną sprzedaż piwa powyżej określonego maximum zawartości alkoholu. Do tych ostatnich krajów zaliczyć należy Polskę, w której ustawa antialkoholowa z d. 23 kwietnia 1920 r. wprowadza przepisy, ograniczające wolną sprzedaż piwa o mocy powyżej $2^1/_2\%$ alkoholu. Wyjątek stanowi jedynie słabo zaludniona Norwegja oraz Francja, w której wzrost spożycia złożyć należy na karb przyłączonych do macierzy Alzacji i Lotryngji, konsumujących ogromne ilości tego trunku.

W związku ze spadkiem konsumcji uległa też znacznej redukcji produkcja piwa. Ilość browarów czynnych zmalała wybitnie. Nastąpił okres koncentracji *i w znacznym stopniu katelizacji* ostałych przedsiębiorstw znaczniejszych.

Przytem wobec kilkuletniego odcięcia od Europy zaczął się silniej rozwijać przemysł piwowarski w Ameryce Połud., Japonji i Chinach.

We wszystkich prawie krajach daje się zauważyć obecnie wzrost spożycia piwa. Dalecy jeszcze jesteśmy od przywrócenia pod tym względem stosunków przedwojennych. Perspektywy zato na dalszy wzrost są znaczne. Należy się spodziewać, że zapory ustaw krępujących spożycie tego odżywczego i nieszkodliwego napoju, pękną wkrótce pod naporem czyników zainteresowanych oraz opinji publicznej. Zniesienie prohibicji w Norwegji rokuje nadzieje, że i Stany Zjednoczone nawrócą wkrótce z pozycji radykalno-prohibicjonistycznej, tak bardzo doktrynerskiej i kosztownej i tak mało w rezultacie owocnej, przynajmniej w sensie dopuszczenia do konsumpcji najsłabszego z trunków wyskokowych — piwa.

---

[6]) Wysokość spożycia piwa w Stanach Zjednocz. A. P. obecnie nie da się obliczyć nawet w przybliżeniu. Obowiązująca tam ustawa antialkoholowa dopuszcza jedynie konsumcję „quasi piwa" o mocy nie wyżej $^1/_2\%$ alkoholu. Wiadomo jednak, że szmugiel w kraju tym, pomimo srogich zakazów, jest szeroko rozwinięty.

W Polsce obecna produkcja piwa, pokrywająca się prawie zupełnie z konsumcją, wyraża się skromną liczbą 1.300.000 do 1.500.000 hektolitr. podczas gdy przed wojną sięgała 9.000.000 htltr. Dla wyrobu produkowanego obecnie w Polsce piwa browary zużytkowują około 9.000 — 10.000 ctn. poj. chmielu. Ponieważ zaś produkujemy obecnie ok. 25.000 — 30.000 ctn. poj., więc chmiel stanowi wybitny artykuł eksportowy.

Wywóz względnie przywóz tego artykułu za ostatnie lata przedstawiał się, jak następuje:

Handel zagraniczny chmielem i ekstraktem chmielowym w latach 1921, 1922 i 1923 (w tonnach.)[7]

	1921		1922		1923	
	przywóz	wywóz	przywóz	wywóz	przywóz	wywóz
Anglja	—	36,8	—	16,1	—	35,2
Austrja. . . .	—	33,9	—	6,6	—	19,1
Argentyna. . .	—	—	—	—	—	2,0
Belgja	—	77,8	—	64,4	—	50,2
Czechosłowacja.	0,9	403,6	24,2	12,9	29,0	154,2
Estonja. . . .	—	—	—	—	—	1,7
Francja . . .	—	4,5	—	5,8	—	62,0
Finlandja . . .	—	—	—	—	—	0,3
Gdańsk . . .	—	565,6	—	16,2	—	4,0
Hiszpanja . . .	—	—	—	—	0,1	—
Litwa	—	—	—	—	—	3,6
Łotwa	—	—	—	35,7	—	12,8
Niemcy . . .	1,7	147,6	130,9	416,6	40,1	273,2
Rosja	—	—	—	—	—	4,0
Rumunja . . .	—	26,9	—	28,5	—	56,5
U. S. A. . . .	—	4,4	—	—	—	21,1
Szwecja . . .	—	—	—	—	—	0,2
Ukraina . . .	—	—	1,5	—	—	—
	2,6	1.301,1	156,6	602,8	69,2	700,3

[7]) Dane zaczerpnięte z bilansu rolniczego Polski w opracowaniu Ref. Statystycznego Związku Pol. Org. Roln.

Handel zagraniczny chmielem w latach 1924 i 1925 (w tonnach i 1000 zł.)

	1924 r.				1925 r.			
	przywóz		wywóz		przywóz		wywóz	
	tonny	1000 zł.	tonny	1000 zł.	tonny	1000 zł.	tonny	1000 zł
Anglja . . .	—	—	1,7	21,7	—	—	7,2	79,4
Austrja . . .	3,2	24,5	12,9	155,7	2,4	31,3	8	77,9
Belgja	—	—	17,1	260,2	—	—	—	—
Czechosłowacja.	169,3	1.580,6	53,6	608,2	116,7	1.263,6	210,0	2.184,1
Danja	—	—	6,1	54,6	—	—	0,8	8,2
Francja . . .	—	—	4,0	59,2	—	—	6,9	74,6
Gdańsk . . .	4,0	77,3	—	—	—	—	—	—
Kuba	0,5	9,1	—	—	—	—	—	—
Litwa	—	—	0,5	7,9	—	—	0,05	0,5
Łotwa	—	—	5,2	79,3	—	—	0,1	1,1
Niemcy . . .	149,3	1.247,7	148,9	1.788,6	20,7	202,2	465,2	4.620,3
Norwegja . .	—	—	1,8	16,1	—	—	1,3	14,4
Rumunja . . .	—	—	15,9	189,3	—	—	24,1	242,1
U. S. A. . .	—	—	2,4	19,4	—	—	3,4	37,8
Szwajcarja . .	—	—	13,0	118,6	—	—	—	—
Palestyna . .	—	—	—	—	—	—	0,02	0,2
	326,3	2.939,2	283,1	3.378,8	139,8	1.497,1	753,5	7.589,0

Handel zagraniczny chmielem w q = 100 kg.

(Według Handlu Zagr. Rzpltej. Polskiej za lipiec — sierpień 1926 r.)

	lipiec-sierpień	styczeń-wrzesień	
	1926	1926	1925
Przywóz 1000 zł.	9	449	321
q.	4	292	345
Czechosłowacja .	4	280	175
Niemcy	—	10	170
inne kraje . . .	—	2	—
Wywóz 1000 zł.	1.246	1.810	3.681
q.	824	1.328	3.820
Czechosłowacja .	59	215	1.061
Niemcy	728	838	2.293
inne kraje . . .	37	275	446

Za pięciolecie 1921—1925 wywoziliśmy przeto przeciętnie po 728,2 tonny rocznie, wwoziliśmy zaś po 142,9 tonn. Saldo przeto stanowi 585,3

tonn. Jest to poważna pozycja, świadcząca, że w miarę dalszego rozwoju chmielarstwa, cenny produkt ten może poważnie zaważyć na szali aktywności naszego bilansu handlowego. Pozycje przywozowe złożyć należy na karb renomy światowej, którą cieszą się na całym świecie chmiele niemieckie i czeskie, głównie zaś żatecki, i ułatwień kredytowych, które skłaniają piwowarów polskich do zaopatrywania się częściowo w chmiele obcokrajowe.

Z rozważań powyższych wynika, że perspektywy rozwoju chmielarstwa w Polsce są dobre. Mamy, jak to już wyżej zaznaczyłem, odpowiednią glebę, sprzyjające warunki klimatyczne, dużo wolnych rąk roboczych i tani materjał drzewny. Brak nam tylko kapitałów potrzebnych na inwestycje, doświadczenia, sił fachowych i — last not least — wytrwałości w dążeniu do osiągnięcia celu. Braki te jednakże dałyby się usunąć, gdybyśmy lepiej się zespolili i rozpoczęli rozumną akcję, opartą o silne stowarzyszenie chmielarskie, któreby potrafiły zaspokoić potrzeby swych członków, udzielić im odpowiednich instrukcyj i wzbudzić zainteresowanie czynników rządowych do kultury tej pożytecznej i rentownej rośliny. Za wzór powinna posłużyć pożyteczna działalność ś. p. Jana Kleniewskiego, zasłużonego inicjatora i propagatora chmielarstwa w Lubelszczyźnie, który nietylko własne chmielniki potrafił postawić na wysokości, ale — co najtrudniejsze — zorganizował racjonalny handel chmielem, docierający bezpośrednio do konsumenta-browaru i unikający szkodliwego i kosztownego pośrednictwa. Warszawski Syndykat Plantatorów Chmielu, który odziedziczył te jego zapoczątkowania, może się chlubnie szczycić, że jest pod tym względem wyjątkiem w całej bodaj Europie. Niestety działalność Syndykatu Plantatorów Chmielu rozciąga się prawie wyłącznie tylko na b. Kongresówkę. W pozostałych dzielnicach, szczególnie na Wołyniu, handel chmielem zdany jest całkowicie na łaskę i niełaskę agentów zagranicznych i miejscowych pośredników, zgarniających olbrzymie zarobki, które mógłby zatrzymać u siebie rolnik, gdyby stworzył odpowiednio silną organizację handlową. Na obniżenie cen płaconych plantatorom w stosunku do poziomu cen światowych, wpływa często nieumiejętność bądź niesumienność w przygotowaniu i odpowiedniej segregacji towaru. Brakom tym należałoby zaradzić przez staranne zbieranie i suszenie towaru, głównie zaś przez wprowadzenie standaryzcji chmielu przez stowarzyszenia i związki chmielarskie. Postulat ten wysunięty został, jako paląca potrzeba, na naradach chmielarskich w Zw. Pol. Org. Roln. w czerwcu i lipcu r. z. Podkreślono również wówczas potrzebę zorganizowania niezależnie od istniejących już organizacyj zawodowo-chmielarskich na Wołyniu (Wołyńskie T-wo Chmielarskie) i w Wielkopolsce („Chmiel Nowotomyski") podobnych związków w b. Kongresówce i w Małopolsce, oraz wytorzenie jednolitego frontu chmielarskiego przez zogniskowanie tych organizacyj zawodowych w centralnym związku stowarzyszeń chmielarskich w Warszawie. Opracowano też wzory odpowiednich zrębów statutowych.

Niestety prace te dotychczas nie znalazły odźwięku i małopolskie organizacje rolnicze nie zainteresowały się niemi. Jedynie tylko w Lublinie jest nadzieja zorganizowania w bliskim czasie lokalnego związku chmielarskiego.

Jakżeż się przedstawiają przypuszczalne dochody z chmielnika. Jakie są koszty jego założenia i jakie koszty gospodarcze?

Chmiel wymaga starannego przygotowania i nawożenia roli, głębokiej orki, lub jeszcze lepiej regulówki, rusztowania złożonego ze słupów i drutów, po których roślina się pnie, corocznego umiejętnego przycinania, ochrony — często bardzo kosztownej — przed chorobami i szkodnikami, starannego zbioru, umiejętnej segregacji i wreszcie niezwłocznego po zbiorze wysuszenia. Rolnicy przeto, olśnieni tegorocznemi wysokiemi cenami na chmiel i ogromnemi — w istocie — zyskami, które potrafili wygospodarować w tym roku chmielarze, winni sobie dobrze uświadomić, że kultura ta nie jest zgoła łatwą, że trzeba wprzód włożyć w chmielniki spory zapas kapitału i umiejętności, później zaś corocznie dużo pracy i cierpliwości, by się doczekać pożądanych owoców. Dochody przytem mogą być bardzo różne, zależnie od konjunktury, która chyba w żadnej dziedzinie nie podlega równie silnym wahaniom, jak w chmielarstwie. Na ceny wpływają bowiem nietylko zwykłe czynniki, jako to ilość zapasów z roku poprzedniego, wzmożenie lub zmniejszenie spożycia piwa (podlegające, jak u nas, wybitnym wahaniom, zależnie od pogody w lecie); urodzaj lub nieurodzaj w ważniejszych ośrodkach produkcji, lecz również w dużym stopniu czynnik rozszalałej spekulacji, pośredników, hurtowników i banków.

Antoni Hempel [8]) przytacza następujące wahania cen na chmiel w okresie od 1903 do 1912 w Żatecu (za 50 kg.).

1903 — 416	koron	(= dol. 83,20)	1908 — 100	koron	(= dol. 20,—)
1904 — 246	„	(= dol. 49,20)	1909 — 256	„	(= dol. 50,30)
1905 — 124	„	(= dol. 24,80)	1910 — 130	„	(= dol. 26,—)
1906 — 220	„	(= dol. 44,—)	1911 — 430	„	(= dol. 86,—)
1907 — 100	„	(= dol. 20.—)	1912 — 130	„	(= dol. 26,—)

W tym samym czasie w Warszawie najniższa cena notowana była 13 rb. 33 kop. za pud (= 20 dol. za 50 kg.), najwyższa 57 rb. 30 kop. za pud = dol. 85·96 za 50 kg.

Krzywa cen za chmiel od 1900 do r. 1924, zestawiona przez firmę Joh. Barth & Sohn w Norymberdzie, przedstawia olbrzymie rozpięcie wahań cen nietylko w ciągu tego 25-o lecia, ale też i lat poszczególnych. Wykazuje ona jednocześnie znaczny wzrost cen w okresie powojennym, za wyjątkiem jedynego r. 1922. Skala wahań oscyluje między 50 markami zł. (koniec 1922 roku) a 970 markami zł. (początek 1924 r.) za 50 kg.

Trzy kolejne sprawozdania Syndykatu Plantatorów Chmielu podają ceny na chmiel żatecki w roku operacyjnym 1923/24 w granicach od 3·000

[8]) Uprawa chmielu i jej rentowność, Warszawa 1914. Nakładem C. T. R.

koron cz.(= ok. dol. 90), we wrześniu 1923 r. do 8.000 kor. cz. (= ok. dol. 239), w kwietniu r. następnego, wykazują następnie gwałtowny spadek ich w ciągu lata do poziomu 1.900 kor. cz. (= ok. dol. 57) i następnie lekką zwyżkę do 3.000kor. cz. (ok. dol. 90) i ustalenie się cen na jesieni 1925 r. na poziomie 4.900 kor. cz. (= ok. dol. 139). W roku 1926 wobec ujawnienia się spustoszeń, wywołanych w Niemczech przez Perenospora uznali, ceny na chmiel utrzymały się na wysokim poziomie, sięgając 4.700 kor. czesk. (= dol. 133) we wrześniu za chmiel Żatecki. Ceny płacone za chmiel polski są naogół niższe od poziomu cen Żateckich od 15 do 20%. Różnica ta mniejsza jest znacznie w stosunku do chmielów lubelskich, większa dla chmielów wołyńskich.

W związku z tem kolosalnem wahaniem się cen, trudno jest określic dochód brutto z hektara chmielnika. A. Hempel w cytowanej powyższej broszurze jest zdania, że przeciętny plon chmielu z morga wynosi od 15 do 46 pudów (= 9 do 27 ctr. poj. z hektara); twierdzi on, że duże porządnie prowadzone chmielniki dają często ok. 50—60 pudów z morga (30 do 36 ctn. poj. z ha). W rezultacie rozważań swoich dochodzi do wniosku, że przeciętny plon z dobrze prowadzonego i nawożonego chmielnika można bez przesady ustalić na 30 pudów z morga (18 ctn. poj, z ha).

Pan W. Ścibor, przeciętny urodzaj z dobrze prowadzonego chmielnika szacuje na 16 ctn. poj.

Jeżeli liczby te obniżyć gwoli ostrożności do 15 ctn. poj. i założyć 1) że otrzymuje się 60% towaru „prima", 30% „secunda" i 10% braku, 2) że ceny secundy wynoszą 60% ceny primy, a brak 25% ceny primy, i pomnożyć odpowiednie pozycje przez ceny, to otrzymamy dochód brutto z hektara plantacji.

Ceny, płacone w ciągu ubiegłych 4 lat przez Syndykat Plantatorów Chmielu, wahały się w granicach od 50 dol. do 110 dol. dla „primy". Dochód więc brutto wynosiłby:

I. przy cenie optymalnej:

450	kg.	=	9	ctn.	poj.	à 110	dol.	—	990	dol.
225	„	=	4½	„	„	à 66	„	—	297	„
75	„	=	1½	„	„	à 27,5	„	—	41	„
750	„	=	15	„	„				1.328	„

II. przy cenie najniższej w ciągu ubiegłych 4-ch lat:

450	kg.	=	9	ctn.	poj.	à 50	dol.	—	450	dol.
225	„	=	4½	„	„	à 30	„	—	135	„
75	„	=	1½	„	„	à 12,5	„	—	18,75	„
750	„	=	15	„	„				603,75	„

III. przy cenie najniższej notowanej od r. 1903:

450 kg.	= 9 ctn. poj.	à	20 dol.	—	180 dol.
225 „	= 4½ „ „	à	12 „	—	54 „
75 „	= 1½ „ „	à	5 „	—	7,5 „
750 „	= 15 „ „				241,5 „

Jak to z powyższych zestawień wynika, trudno jest niezmiernie ustalić jakąś cenę przeciętną. Plantowanie chmielu musi zawsze graniczyć z hazardem. Jedyną wskazówką może tu być perspektywa dalszego zwiększenia spożycia piwa i, jak już wspominaliśmy, dobra jakość chmielów polskich, która może ulec dalszemu wybitnemu polepszeniu w miarę rozwoju życia związkowo-zawodowego i przenikania do plantatorów wiadomości o właściwej uprawie chmielników i odpowiedniem przygotowaniu i segregowaniu towaru.

Z drugiej znów strony trzeba bezwzględnie liczyć się z tem, że świetna konjunktura kilku lat ostatnich zachęca do zwiększania plantacyj chmielarskich nietylko u nas, ale i w innych krajach, i że po ubiegłych latach tłustych, można przewidywać nadprodukcję chmielu i okres lat chudych. Doświadczeni chmielarze znają przytem wypadki, kiedy plantator, dążąc do osiągnięcia ceny wyższej i zwlekając ze sprzedażą, pozostawał z niesprzedanym towarem.

Jakżeż przedstawiają się koszty założenia chmielnika i koszty jego utrzymania?

Korzystając z łaskawego upoważnienia p. Władysława Kwaśnickiego, instruktora chmielarskiego przy Wołyńskiem Towarzystwie Rolniczem i jednego z najlepszych specjalistów w dziedzinie chmielarstwa, przytaczam w załączeniu zestawienia jego obu tych kosztów.

Pierwsze, t. j. koszty założenia chmielnika łącznie z przypadającemi na 1 ha kosztami założenia suszarni, wynoszą zgodnie z jego opracowaniem 5.416 zł. 26 gr. [9]).

Koszty urządzenia suszarni Linhardt'owskiej o powierzchni ogrzewalnej 16 m. kwadr. obliczonej na 6—6,5 ha chmielnika, zdaniem innych specjalistów, wynoszą ok. 7.500 zł., suszarni zaś „uniwersalnej" systemu inż. Dyderskiego do 12.500 zł. Również zestawione przez p. Kwaśnickiego koszty

[9]) Już po napisaniu artykułu niniejszego przeczytałem notatkę o kosztach założenia chmielnika, umieszczoną przez p. Zb. Rojowskiego w Nr. 1—2 „Gazety Rolniczej" (str. 20 i 21). P. R. oblicza te koszty na 3.468 zł. 80 gr. na 1 mg., co w przeliczeniu na 1 ha wynosi 6.243 zł. 84 gr., a więc wyżej od p. Kwaśnickiego o 827 zł. 50 gr. Główną różnicę w wyliczeniach stanowi przyjęcie przez p. R. znacznie wyższych cen na materjały drzewne. Czytelników, pragnących dokładnie zaznajomić się z zagadnieniem, odsyłam do tej cennej notatki.

produkcji, zdaniem tychże specjalistów, nie uwzględniają 1) kosztu zamiany uszkodzonych drutów, na co trzeba liczyć corocznie około 200 zł. na ha, oraz 2) kosztów walki ze szkodnikami, na co przeciętnie należy liczyć po 75 zł. na ha, zaś koszty założenia chmielnika nie obejmują kosztów, związanych z nabyciem 1) jednego opryskiwacza o 100 litrowej pojemności (cena około 1000 zł.) i 2) jednego rozpylacza do rozpylania siarki (cena około 100 zł.).

Jeżeli przyjąć powyższe poprawki i dołączyć amortyzację kosztów założenia chmielnika i kupna opryskiwacza i rozpylacza, obliczonych na lat 15, oraz amortyzacji suszarni w stosunku do hektara plantacji, obliczonej na lat 25, to:

I. koszty założenia chmielnika wyniosą:

1. przy instalacji suszarni Lindhardt'owskiej	6.766,26 zł
2. „ „ „ syst. inż. Dyderskiego	7.599,26 „

II. koszty zaś gospodarcze chmielnika z 1 ha:

1. koszty w zestawieniu p. Kwaśnickiego	867,— zł
2. remont drutów	200,— „
3. przec. koszty walki ze szkodnikami	75,— „
4. amortyzacja 15-letnia kapitału 5.516,26 zł	367,74 „
5. „ 25-letnia „ 1.250,— zł (przy suszarni syst. Lindhardta)	60,— „
razem	1.569,74 zł

Przy zastosowaniu suszarni systemu inż. Dyderskiego, koszty amortyzacji wzrosłyby o 33 zł. 33 gr., a w związku z tem, koszty gospodarcze chmielu z 1 ha wyniosłyby 1.603 zł. 07 gr.

Różnica między dochodem brutto a kosztami gospodarczemi da nam zatem dochód czysty z 1 ha chmielnika. Dla obliczenia zysku należałoby wprowadzić ponadto pozycje oprocentowania umieszczonych w chmielniku kapitałów oraz podatków.

Obliczenie powyższe pomija niemożliwe do wykalkulowania koszty przystosowania istniejących już, lub budowy nowych budynków na składy.

August Iwański.

KOSZTY ZAŁOŻENIA 1 HA CHMIELNIKA.

A. Koszty uprawy i zasadzenia.

	Ilość roboczych dni			Złot.
	Koni	Mężcz.	Kobiet	
Wartość 600 q nawozu	—	—	—	240,—
Koszt wywiezienia nawozu	20	12	—	84,—
Rozrzucenie nawozu	—	—	12	18,—
Orka pługiem na głębokość 25—30 cm.	20	8	—	74,—
Pogłębienie szpadlem na głębokość 30 cm	—	60	—	180,—
Bronowanie	—	—	—	8,—
Rozplanowanie i wypalikowanie chmielnika.	—	8	—	16,—
Wartość palików 4.500 sztuk	—	—	—	45,—
Wykopanie 4.500 dołków po 7 gr. (przy głębokiej orce)	—	—	—	315,—
Zasypanie dołków i przemieszanie z kompostem	—	—	40	60,—
Koszt 4.500 sztuk (75 kóp) sadzonek po 5 zł. kopa	—	—	—	375,—
Sadzenie sadzonek	—	—	20	40,—
Wartość tyczek (cienkich)	—	—	—	75,—
Postawienie tyczek	—	8	—	16,—
Pielenie, podwiązywanie i okopywanie 3 razy w ciągu lata	—	—	60	90,—
Zebranie i złożenie tyczek w jesieni	—	—	10	15,—
Przyoranie chmielnika w jesieni	2	2	—	7,50
Ogółem:	—	—	—	1660,50

B. Koszty założenia szpalerów systemu auszteckim:

	Złot.
Koszt 144 słupów dębowych, z których 56 szt. słupów zewnętrznych i narożnych po 9 i 1/2 mtr. dług. i 15 cm. w przecięciu w cieńszym końcu i 86 słupów wewnętrznych 8 mtr. dług. i 12 cm. w przecięciu po 8 złotych	1152,—
Zdjęcie kory i oczyszczenie słupów po 20 groszy	28,80
60 szt. kamienia dla kotwic z przedziurawieniem	60,—
1792 kg. drutu gliowanego Nr. 3 i Nr. 7	578,—
160 kg. żelaza kwadrat 1/2 cala dla kotwic	48,—
Skobli 144 sztuk	5,76
495 kg. drutu Nr. 16—18 gliowanego po 0,77 zł. za 1 kg. (cynkowany ± 1 zł.)	384,—
Wykopanie 144 dołów pod słupy i 60 pod kotwy razem 204 dołów po 20 gr.	40,80
Postawienie 144 szt. słupów po 60 groszy	86,40
Zakopanie 60 szt. kotwic po 20 groszy	12,—
Naciągnięcie drutu	150,—
75 kóp haczyków po 1 zł	75,—
75 kóp kołków dębowych lub żelaznych po 60 groszy	45,—
Rozmieszczenie i zabicie 75 kóp kołków	40,—
Różne drobne rozchody	50,—
Ogółem:	2755,76

C. Koszt instalacji suszarni chmielowej:

	Złot.
1. Koszt suszarni wietrznej 20 × 10 metr. potrzebnej na 4 ha chmielników, 2 piętrowej, z ½ piętrem górnem, drewnianej, z żaluzjami wynosi 4,500 zł wobec czego koszt jej na 1 ha stanowi	1125,—
Koszt 250 lisek (lasów)	500,—
Razem:	1625,—
2. Koszt suszarni ogniowej systemu Linhardta na 4 ha chmielników: Dobudówka murowana (piec suszarniany)	1500,—
Urządzenie wewnętrzne suszarni o powierzchni ogrzewalnej 9 m^2 (3 m. kwadr. × 3 m. kwadr.)	2500,—
Ogółem:	4000,—
Ogólny zatem koszt urządzenia jednego ha chmielnika wraz z ustawieniem szpalerów systemu Auszteckim wynosi (niezależnie od kosztów instalacji suszarni)	4416,26

PRZECIĘTNY KOSZT ROCZNY UPRAWY 1 HA ZAŁOŻONEGO CHMIELNIKA I ZBIORU CHMIELU.

	Ilość roboczych dni			Złot.
	Koni	Mężcz.	Kobiet	
Wywiezienie 30 fur nawozu	10	6	—	42,—
Wartość nawozu	—	—	—	90,—
Rozrzucenie nawozu	—	—	12	18,—
Oboranie chmielnika pługiem	2	—	2	7,—
Motyczenie chmielnika	—	—	20	40,—
Podcięcie (kastrowanie)	—	—	10	20,—
Zawieszenie 75 kóp drutu po 40 groszy	—	—	—	30,—
Zaprowadzenie chmielu na druty	—	—	15	22,50
Pielenie, okopywanie, pasynkowanie i poprawa łodyg chmielu z ziemi i na drabinach w ciągu lata	—	—	60	90,—
Przyorywanie i bronowanie	6	6	—	19,50
Zbiór chmielu, licząc 14 ctr. poj. z 1 ha (1000 miarek po 30 gr)	—	—	—	300,—
Zrzucanie drutu z chmielem	—	5	—	10,—
Zwożenie chmielu do suszarni	10	5	—	35,—
Koszt suszenia chmielu na ogniowej suszarni	—	10	10	40,—
Koszt paliwa	—	—	—	50,—
Upakowanie w wańtuchy	—	1	2	8,—
Ściągnięcie drutu i nakręcenie na wałki po 50 groszy	—	—	—	37,50
Przyoranie chmielnika w jesieni	2	2	—	7,50
Ogółem:	—	—	—	867,—

Uwaga: Wymienione ceny robotnika zastosowane są do tych miejscowości, gdzie egzystują już od pewnego czasu plantacje chmielu i robotnik jest obznajmiony z tą uprawą, w przeciwnym razie koszt robocizny powiększa się

Przemysł i handel drzewny w roku 1925-26.

W październiku dobiegł końca rok gospodarczy leśny 1925-26. Z uwagi na bardzo ciekawe i doniosłe w skutkach ukształtowanie się stosunków na rynkach drzewnych w tym okresie wydaje się rzeczą celową, po skończeniu się ubiegłego roku gospodarczego, rzucić okiem na te wydarzenia, zanalizować ich przyczyny i skutki i zdać sobie sprawę z ich wpływu na bieg gospodarki leśnej.

Obrót drzewny ubiegłego roku gospodarczego rozpatrywać będziemy oddzielnie dla krajowego i oddzielnie dla zagranicznego rynku zbytu.

Położenie na rynku drzewnym z początkiem ubiegłego sezonu (wrzesień — październik 1925 r.) przedstawiało się nad wyraz niekorzystnie. Był to okres rozpoczynającego się względnie szybko postępującego spadku złotego, który groził ponownem zdezorganizowaniem całego naszego życia gospodarczego. W szczególności oczekiwano pogorszenia się położenia na wewnętrznym rynku drzewnym przez ograniczenie zakupów zarówno ze strony szerokich mas ludności, jak i odbiorców hurtowych, urzędów i instytucyj państwowych i t. d., dla których przewrót na rynku pieniężnym był równoznaczny ze znacznem ograniczeniem potrzeb konsumcyjnych i zdolności nabywczej. Spodziewano się natomiast ulgi na eksportowym rynku drzewnym, dzięki wzrostowi zdolności konkurencyjnej drewna polskiego przez spadek złotego. I tu jednak trwająca od kilku miesięcy wojna celna z Niemcami dawała powody do najczarniejszych przypuszczeń, usprawiedliwionych zresztą jej skutkami w pierwszym okresie, wyrażającemi się w ogromnym spadku eksportu drzewnego, przerażająco wzrastające bezrobocie w przemyśle drzewnym i t. p.

Zjawiska te odczuły bezpośrednio także i gospodarstwa leśne zwłaszcza państwowe. Nie było oczywiście mowy o normalnem wywiązaniu się z zobowiązań kredytowych przemysłu drzewnego względem lasów państwowych. Spadek złotego zachwiał ponownie ustabilizowanym już poziomem cen, wniósł dezorjentację co do kierunku polityki cen, stawiając lasy wobec dylematu podwyższenia cen i taks w miarę spadku złotego lub też przeciwdziałania wzrostowi drożyzny drogą utrzymania poprzedniego poziomu cen. Przewidywane zaś skurczenie się pojemności krajowego i zagranicznego rynku zbytu wypadało tem bardziej nie na czasie, że stojąca do dyspozycji ilość masy drzewnej znacznie przekraczała rozmiary przeciętne, przedewszystkiem z powodu likwidacji drzewostanów, zniszczonych przez sówkę chojnówkę.

W rzeczywistości jednak stosunki ułożyły się o wiele pomyślniej, a nawet tak korzystnie, że rok 1925-26 uważany być może za jeden z najpomyślniejszych zarówno dla leśnictwa jak i dla obrotu drzewnego.

Spadek złotego wpłynął rzeczywiście hamująco na popyt na krajowe sortymenty drzewne; związane z nim restrykcje kredytowe i budżetowe osłabiły ruch budowlany, od którego głównie zależy tendencja na krajowym rynku drzewnym. W zakresie obrotu drewnem opałowem wystąpiła groźna i trudna do zwalczenia konkurencja węgla kamiennego, którego zbyt w ubiegłej zimie forsowany był ze względu na odpadnięcie niemieckiego rynku eksportowego wszelkiemi możliwemi środkami. To też początkowo ceny na krajowe materjały drzewne nie nadążają za spadkiem złotego, taksy pozostają na ogół na poziomie niezmienionym. Dopiero wpływ stale polepszającej się konjuktury eksportowej pociągnął za sobą w górę ceny rynku krajowego na materjały okrągłe, co wynika z załączonego zestawienia porównawczego, przedstawiającego przeciętne ceny hurtowe za różne materjały okrągłe loco wagon stacja załadowcza na terenie poszczególnych Dyrekcyj Lasów Państwowych, zebrane na podstawie miesięcznych sprawozdań tych Dyrekcyj do Ministerstwa Rolnictwa i D. P.

Jeżeli przeto przewidywania co do niepomyślnego układu konjuktur na krajowym rynku drzewnym w pewnej mierze się sprawdziły, to nadspodziewanie pomyślnym torem poszedł bieg rzeczy w eksporcie drzewnym. Załączone zestawienie oświetla rozwój naszego eksportu drzewnego według poszczególnych miesięcy i sortymentów za ubiegły rok gospodarczy.

W zestawieniu tem uderza przedewszystkiem ogromny ilościowy wzrost ogólnego eksportu drewna w omawianym okresie, jeżeli uprzytomnimy sobie, że w całym r. 1924 wynosił on tylko 2.000.000 tonn, a w roku kalendarzowym 1925 — 3.200.000 tonn. Eksport drzewny wyzyskał więc słabość konjunktur wewnętrznego rynku drzewnego i niskie zapotrzebowanie drewna przez konsumcję wewnętrzną dla rozszerzenia swych rozmiarów, co prawda nie dla wszystkich sortymentów jednakowo. Dwukrotnie blisko wzrósł eksport okrągłych kłód tartacznych, co przypisać należy wojnie celnej z Niemcami, zamknięciu rynku niemieckiego dla polskich materjałów tartych, a pozostawieniu go nadal otworem dla drewna okrągłego. Wskutek tego stanu rzeczy, zapotrzebowanie Niemiec na drewno tarte kryte było nadal surowcem polskim, lecz przecieranych na tartakach niemieckich. Jest to ujemna strona naszego bilansu wojny celnej, której uniknąć dałoby się tylko przez zakaz eksportu polskich materjałów okrągłych do Niemiec. Był to jednak krok zbyt ryzykowny, zwłaszcza przy takim stanie rzeczy, jaki wytworzył się w jesieni r. ub.

Wzrost wykazuje również eksport papierówki, który wogóle w całym ubiegłym sezonie przechodził fazę doskonałej konjunktury. Mniej pomyślnie odbiło się to na lasach. Z zestawienia eksportu z roczną produkcją lasów świerkowych łatwo zauważyć ogromną dysproporcję obu tych czynników. Jest rzeczą jasną, że eksport papierówki w dotychczasowej ilości odbywać

się może tylko dzięki masowym wyrębom drzewostanów świerkowych, co oczywiście grozi deficytem tego sortymentu w niezbyt może już odległej przyszłości.

Natomiast liczby, charakteryzujące rozwój eksportu materjałów tartych, stanowią prawdziwą niespodziakę i są objawem, którym nasz przemysł drzewny słusznie może się chlubić. Maksimum miesięcznego eksportu tych materjałów z przed wojny celnej wypada na czerwiec 1925 r. (127.000 tonn), przyczem blisko połowa ich szła na rynek niemiecki. Z chwilą uniemożliwienia, lub conajmniej wielkiego utrudnienia eksportu do Niemiec, liczba ta spada więcej niż do połowy, (wrzesień 1925 r.), aby później powoli lecz stale rosnąć z miesiąca na miesiąc i przy coraz to ostrzejszych restrykcjach ze strony Niemiec osiągnąć w lipcu 1926 r. 163.500 tonn. A więc wojna celna, która miała zniszczyć nasz przemysł drzewny, nietylko tego celu nie osiągnęła, ale pomogła nam w zupełności wyzwolić się z zależności od rynku niemieckiego, w której pracował cały niemał przemysł zachodni, i zdobyć sobie nowe rynki zbytu na zachodzie Europy. Na rynku angielskim, najważniejszym i najbardziej wymagającym, jest dziś Polska dwakroć silniejsza, niż przed wojną celną. Polskie drewno zdobyło sobie w Anglji uznanie zarówno swą dobrocią, jak i niską ceną, bijąc wszystkich konkurentów. Podczas gdy w pierwszych 8 miesiącach 1925 r. zakupiła Anglja w Polsce 178.000 loadów drewna tartego, to w r. 1926 liczba ta wzrosła do 334.000, mimo, że ogólny import drewna do Anglji spadł w tym okresie dość znacznie.

Rezultat ten osiągnięto zarówno, dzięki uznania godnym wysiłkom przemysłowców i eksporterów drzewnych, usilnie popieranym przez Rząd, jak też i przez potanienie drewna polskiego, spowodowane spadkiem złotego. Dzięki niskim cenom na surowiec i taniej robociźnie, w porównaniu z odpowiedniemi cenami zagranicą, polskie drewno jest dziś najtańsze w Europie i z łatwością wypiera każde inne na rynkach odbiorczych. Niska jego cena, utrzymywana nadto masową podażą drzewostanów sówkowych (vide zestawienie cen hurtowych) i zastojem na rynku krajowym, zaczyna wzbudzać nawet poważny niepokój u innych krajów eksportujących; nie jest ona zresztą pożądaną i dla nas, dlatego powitać należy z uznaniem zaczątki poprawy jej, dające się obserwować z początkiem nowego sezonu 1926/27 r. Do pomyślnego rozwoju obrotu drzewnego w roku gospodarczym 1925/26 przyczynił się niemało także i fakt ustabilizowania się państwowej polityki przewozowej, celnej i t. d., dotyczącej drewna. Zasady taryfikacji drewna przy przewozie na kolejach, ustalone w r. gosp. 1924/25 okazały się zupełnie praktyczne i odpowiadające życiowym wymaganiom transportu drewna. Poziom taryf kolejowych uległ nawet względnej obniżce przez spadek złotego, co również nie pozostało bez wpływu na wzrost siły konkurencyjnej

drewna polskiego zagranicą. Dzięki tej okoliczności wprowadzona wiosną r. 1925 podwyżka taryf kolejowych w kl. G, w której idzie przeważająca część materjałów okrągłych, nie dała wcale odczuć się w sposób ujemny na obrót drzewny. Gorsze czasy pod względem przewozowym nastały dopiero w lecie r. 1926, kiedy rekordowo wzrastający eksport węgla i drewna przez Gdańsk spowodował dotkliwy brak wagonów. Trudności te w większym lub słabszym stopniu powtarzają się odtąd stale, mimo wysiłków Min. Kolei, zdążających za wszelką cenę do utrzymania sprawności przewozowej kolei w rozmiarach, podyktowanych wzrastającym obrotem towarowym. Dla tych samych powodów okazała się potrzeba szukania nowych dróg wywyzowych. Dla drewna są niemi przedewszystkiem Królewiec i Kłajpeda. To też w roku bieżącym zerwano ostatecznie z dotychczasową polityką taryfowego bojkotu Królewca i przez rozciągnięcie na st. Grajewo taryf ulgowych stworzono dla części terytorjum Rzplitej korzystniejszą i krótszą drogę przewozu eksportowych materjałów drzewnych. Natomiast dzięki upartej a samobójczej polityce litewskiej, Kłajpeda nadal pozostaje zamknięta dla tranzytu drewna polskiego, chyląc się wskutek tego coraz szybciej do zupełnego upadku.

Wywozowa taryfa celna uległa w tym okresie zmianom minimalnym. Poza zniesieniem cła od drewna opałowego, co nastąpiło już dawniej, zwolniono od cła odpadki osikowe, pozostające przy fabrykacji tkaniny drzewnej. Cło na inne materjały pozostało niezmienione, aczkolwiek dewaluacja złotego zredukowała ich znaczenie ochronne prawie do połowy.

Dotkliwie dająca się odczuwać w latach ubiegłych danina lasowa, nie tyle przez sam fakt opodatkowania lasów i obrotu drewnem, ile przez niejasność postanowień, trudności wymiarów i dowolność interpretacji, weszła nareszcie w r. 1925/26 na drogę normalną. Wymiary są już wszędzie dokonane, w ściąganiu zastosowano szereg ulg, spłat na raty, odroczeń, tak, że bez naruszenia interesów Skarbu prawdopodobnie uda się sprawę daniny niebawem zakończyć w sposób najmniej dotkliwy dla obrotu drzewnego.

W dziedzinie kredytowej najpoważniejszym wierzycielem przemysłu drzewnego były nadal lasy państwowe. Wierzytelności lasów, wobec nabywców drewna, udzielone na niebywale dogodnych warunkach, sięgały w r. ub. 30 miljonów złotych. Przy niedostosowaniu kredytów bankowych do potrzeb przemysłu drzewnego jest to niezwykle wydatna pomoc dla drzewnictwa. Obecnie zbliża się do realizacji projekt założenia specjalnego Banku Drzewnego, opartego na zagranicznym, angielskim kapitale, który zachęcony postępami drewna polskiego na rynku angielskim, żywo się polskim obrotem drzewnym zainteresował.

W stadjum przedwstępnych badań znajduje się również sprawa syndykalizacji polskiego przemysłu drzewnego, dla stworzenia silniejszego

finansowego oparcia dla niego, udoskonalenia produkcji, poprawy marki i ceny drewna polskiego zagranicą. Obie te sprawy znajdą zapewne rozwiązanie w roku najbliższym, dzięki czemu polski przemysł i eksport drzewny, skonsolidowany wewnętrznie i silny finansowo, będzie mógł wystąpić na światowym rynku drzewnym jako czynnik, równorzędny z doskonale zorganizowanym przemysłem i eksportem państw północnych.

Jeżeli dodamy do tego, że rok najbliższy przyniesie prawdopodobnie wreszcie ukończenie wojny celnej i zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, musimy uznać widoki następnego sezonu za zupełnie zadowalniające.

Dwie tylko sprawy budzą pewne obawy. Pierwsza — to nadmierny ilościowo wzrost eksportu drewna, niewspółmierny ze zdolnością produkcyjną lasów polskich. Nie ulega wątpliwości, że duża część naszego eksportu realizowaną była dotąd z kapitału drzewnego, czemu nie mogło zapobiec małoskuteczne i przestarzałe ustawodawstwo leśne. W roku przyszłym wejść ma w życie nowa ustawa leśna, która przewiduje skuteczne środki dla utrzymania racjonalnego zagospodarowania i użytkowania lasów. Stosowanie jej ograniczy może podaż drewna a przez to i eksport, zabezpieczy mu jednak trwałość i na dalsze lata i niewątpliwie przyczyni się do polepszenia ceny drewna na wewnętrznym rynku zbytu, przez ograniczenie za wysokiej podaży.

Drugą obawą jest wzrastające zainteresowanie się polskim surowcem drzewnym przez zagranicznych kupców, zwłaszcza niemieckich, którzy masowo wykupują je, stawiając w trudnem położeniu krajowy przemysł drzewny. I tu jednak posiada Państwo skuteczne środki reakcji, jak cła wywozowe, odpowiednią politykę w zaopatrywaniu przemysłu w surowiec z lasów państwowych i t. p., które niebezpieczeństwo to mogą znacznie osłabić, jeżeli nie zupełnie usunąć. Jeśli wszystkie te rzeczy nastąpią, to polski przemysł i eksport drzewny wejdzie w nową fazę rozwoju, opartego na silnych podstawach, zdolnego przetrwać zwycięsko okresy niepowodzeń, i będzie mógł na stałe stać się jednym z najpoważniejszych czynników naszego gospodarstwa narodowego.

inż. Wł. Barański.

Wywóz drewna w r. gosp. 1925/26 (w tonnach) 1 tonna = przeciętnie 1,4 m³ drewna nieobrobionego i 1,7 m³ drewna obrobionego.

Sortymenty	1925 Październik	1925 Listopad	1925 Grudzień	1926 Styczeń	1926 Luty	1926 Marzec	1926 Kwiecień	1926 Maj	1926 Czerwiec	1926 Lipiec	1926 Sierpień	1926 Wrzesień	Rok 1925/26
Drewno opałowe	8.134	9.369	13.742	5.825	10.665	7.082	7.462	10.261	18.875	17.854	12.425	13.032	134.726
Żerdzie	7	268	68	634	199	193	288	228	170	181	218	191	2.645
Papierówka . .	78.657	86.179	97.634	76.528	55.620	56.948	31.235	55.044	133.415	152.648	155.318	112.741	1.091.967
Kopalniaki . .	34.134	39.929	50.661	52.601	67.273	51.462	64.172	66.511	67.239	93.470	82.704	73.613	743.769
Słupy telegraficz.	4.896	7.527	5.108	3.358	5.362	6.103	5.407	7.962	12.676	4.389	10.322	5.547	78.657
Kłody i dłużyce	41.458	48.215	39.498	45.745	74.961	76,938	100.182	86 580	99.663	67.091	63.052	45.174	788.557
Bele i deski . .	79.561	82.174	74.151	78.496	81.138	99.380	135.914	127.711	127.392	103.405	148.650	146.656	1.344.628
Podkłady kolej.	25.866	27.667	30.551	34.796	33.118	38.085	34.120	29.742	34.361	26.093	20.029	14.260	348.688
Forniery . . .	4	28	1	37	53	14	72	56	138	37	9	94	543
Razem drewno nieobrobione	167.286	191.487	206.711	184.691	214.080	198.726	208,746	226,586	332.038	335.633	324.139	250.298	2.840.421
Drewno obrob. .	105.431	109.869	104.703	113.329	114.309	137.479	170.106	157.509	161.891	189,535	168.688	161.010	1.693.859
Ogółem	272.717	301.356	311.414	298 020	328.389	336.205	378.852	384 095	493 929	525.168	492.827	411.308	4.534.280

Ceny hurtowe loco wagon stacja załadowcza za materjały drzewne w roku gosp. 1925/26 w złotych obiegowych.

Sortyment Dyrekcji l. p.	1925			1926								
	Październik	Listopad	Grudzień	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
Kłody tartacz. sosn. 20-40 cm śr.												
Warszawa	25.00	—	34,00	31,50	32,60	32,50	30,70	30.90	33.00	30,60	33,75	33,75
Radom	—	—	—	—	—	—	28,00	28,00	30,00	28,00	29,00	30,00
Siedlce	18,44	20,00	20,81	19,60	17,47	23,25	25,00	23,20	23,00	23,00	22,00	24,00
Białowieża	16,00	16 00	16,00	16,00	16,00	16,00	17,50	18,50	18,00	22,50	22,50	27,50
Poznań. , ...	12,43	12,79	23,94	27,05	19,47	24,43	16,63	23,48	19,72	18,96	18,82	15,68
Bydgoszcz	17,01	20,00	22,55	20.27	21,53	21,22	20,61	19,76	19,53	21,22	19,23	23,79
Toruń	16,00	18,25	24,45	23,45	—	19,10	19,20	20,85	18,90	20,20	17,35	33,70
Wilno	16,00	18,00	26,00	21,00	22,00	21,00	19,80	20,48	24.00	26,50	26,50	22,30
Kłody sosn. budul. 20—40 cm.												
Siedlce	14,76	16.40	19 33	15,68	14,00	18,50	20,93	18,56	19,40	20,00	20,00	21,00
Białowieża . . . . ,	11,00	11,00	11,00	11,00	11,00	11,00	13 50	13,50	14,00	19,00	19,00	19,00
Wilno	11,00	12,50	13,00	14,00	15,00	14,00	13,20	15,36	16,00	17,60	17,40	15.60
Kopalniaki sosnowe												
Warszawa	16,30	—	—	—	—	—	19,60	—	21,00	22,90	24,70	24,50
Radom	—	—	—	—	—	—	15.00	15,00	15,50	18,00	18,00	19.00
Siedlce	9,00	7,10	12,00	13,10	14,00	11,27	10,00	9,90	15,00	15,00	14,00	15,00
Poznań	11,07	10,50	10,11	10,57	10,26	10,00	9,76	9,83	9,01	10,82	11,59	9.95
Bydgoszcz	10,99	12,11	11,73	11,14	11,13	11,20	11,98	13,14	14,85	14,41	14,42	14,51
Toruń	10,40	10.55	14,45	11,60	11,30	11.20	—	14,90	11,80	13,60	13.70	—
Kłody świerk. tartacz. 20—40 cm												
Siedlce , ...	15,55	15,00	17,00	21,80	20.00	20,55	19,46	—	22,42	23.00	22,00	24.00
Lwów	14,80	14 80	14,80	15,30	15,55	15,80	18,65	22,15	21.79	20,65	21,80	21,82
Kłody dęb. stolarskie, 25, 50 cm												
Łuck	70.00	80.00	105.-	70,00	78,00	80,00	92,00	106,-	105.-	110.-	67,50	47,00
Białowieża	42,00	42,00	42,00	42,00	42,00	42,00	70,00	70,00	70,00	70,00	70,00	70,00
Papierówka św. okrągła Imp.												
Siedlce	15,20	13,00	17,54	16,21	16,00	16,90	18,63	20,94	21,35	21.00	21,00	22,00
Białowieża	2,06 dol.	2,06 dol.	2,06 dol.	2,06 dol.	2,06 dol.	2,06 dol,	21.00	23,00	21,00	20,00	19,80	20,00
Wilno	13,20	15,00	20,50	16,00	18,50	18,20	18.95	22,15	21,00	20,00	18,60	17,00
Szczapy opałowe sosnowe												
Warszawa	12,70	12,40	—	—	—	13,00	—	—	13,00	13,25	13.00	13,00
Radom. , ...	—	—	—	—	—	—	7.00	7,00	7,00	8,00	8,00	8,50
Siedlce	7,10	5,20	6.00	6.00	6,00	6,00	5,40	5,40	6,00	6,00	6,00	7,00
Białowieża	7,70	7,70	7,70	7,70	7,70	7,70	7,50	8,00	10,00	8,75	8,75	9,00
Wilno	6,00	6,50	6.50	6,70	6,70	6,05	5,50	6,75	6,20	6,50	6,50	6,50
Poznań	8,21	8,13	8,72	8.62	8,83	8,86	8,89	7,98	9,41	8,45	9,12	7,82
Bydgoszcz	7.70	8,41	8,60	8,88	8,87	8,65	8,39	8,37	8,32	8,75	8,95	9,03
Toruń	7,35	7.50	7,55	7,50	7,00	7,40	8,00	9,50	8,80	6,65	7,40	—
Szczapy opałowe bukowe												
Lwów	9,40	9,57	9,57	9.57	11,07	11,07	9,50	10,62	9,92	9,54	9,70	10,80
Szczapy opałowe świerkowe												
Lwów	6,25	6,25	6.25	6,25	7,30	7,30	6,75	7,40	5,89	6,63	7,00	6,96

UWAGI: W Dyrekcjach Zachodnich za drewno sówkowe starszych lub nowych cięć Dyrekcja Białowiejska wykazała za miesiąc X. 1925 — III. 1926 jedną ceną przeciętną za poszczególne sortymenty.
W Dyrekcji Łuckiej ceny za dębinę stolarską do 1 lipca 1926 rozumieją się z domieszką rundów fornierowych.

Związek polskich organizacyj rolniczych.

1. NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU P. O. R.

14. I. 1927 r. Posiedzenie międzywydziałowe C. T. R. w sprawie wystaw i w sprawie badania systemu Burmestra-Lossowa.
14. I. 1927 r. Posiedzenie w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w sprawie utworzenia Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji Pracy.
19. I. 1927 r. Posiedzenie Komisji wyłonionej z Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej dla współpracy z Biurem Reformy Taryf w Min. Komunikacji.
21. I. 1927 r. Posiedzenie Rady Banku Polskiego.
22. I. 1927 r. Zebranie plenarne Polskiego Komitetu Energetycznego.
29. I. Narada w Min. Roln. i D. P. w sprawie uregulowania użytkowania pastwisk i zagospodarowania łąk.

2. POSIEDZENIA W ZWIĄZKU POLSKICH ORGAN. ROLN.

22. I. 1927 r. Posiedzenie Prezydjum Z. P. O. R.
26. I. 1927 r. Posiedzenie Komitetu Propagandy XIII Międzynarodowego Kongresu Rolniczego.

Korespondencje zagraniczne.

Włochy.

„La battaglia del grano“ (walka o zboże) i jej pierwsze wyniki.

Rzym, 2 stycznia 1927.

Jedną z największych trosk rządu faszystowskiego w dziele odbudowy gospodarstwa narodowego, które uległo silnemu wstrząsowi w czasie wojny światowej, było od pierwszego roku jego działalności polepszenie bilansu handlowego, zachwianego wskutek nadmiaru pozycyj wwozowych. Na nadmiar ten wpłynął w znacznym stopniu import zboża cudzoziemskiego. Przeciętna produkcja pszenicy we Włoszech wynosiła w ostatnich latach (1919—1923) 48.467 tys. q wobec zapotrzebowania przekraczającego 70 mil. q rocznie. Skąd wynikała potrzeba importu powyżej 20 mil. q. Przedstawiało to obciążenie roczne, przy danym stanie waluty, ok. 3 miljardów lirów obiegowych. Dla opanowania tej sytuacji rząd wydał cały szereg zarządzeń („battaglia del grano“), mających na celu podniesienie kultury pszenicy. Jednakże rząd zaznaczył, że nie ma potrzeby zwiększania powierzchni zasiewu tego zboża, gdyż byłoby niewskazanem zajmować pod jej uprawę tereny obsiewne przez inne, bardziej rentowne rośliny, lecz trzeba natomiast zwiększyć wydajność pszenicy z ha, wahającą się dotychczas między 9 i 13 q. Stworzono przedewszystkiem w stolicy Stały Komitet Pszeniczny (Comitato permanente per il grano“) (Ustawa z dn. 4. VII. 1925 r. Nr. 1181) powołany do badania tego zagadnienia i przedstawiania rządowi projektów, mających na celu zwiększenie wytwórczości pszenicy; Komitet ten odbył już szereg narad nad tą sprawą. Następnie powołano do życia (Ustawa z d. 29. VII. 1925 r. Nr. 1313) w każdej prowincji Komisje Propagandy Zbożowej („Commissione per la propaganda granaria“), złożone z miejscowych działaczy czynnych w dziedzinie postępu rolnictwa. Dla tych komisyj prowincjonalnych określono następujące zadania: a) ustalenie w niewielu jasnych dyrektywach podstaw technicznych i gospodarczych propagandy i działalności, skierowanych ku wzmożeniu produkcji pszenicy z uwzględnieniem poszczególnych okręgów i warunków miejscowych; b) uzgodnienie z temi dyrektywami, po zaaprobowaniu ich przez

Stały Komitet Pszeniczny, zastosowania środków, skierowanych ku zwiększeniu wytwórczości krajowej; c) powołanie do współpracy organizacyj fachowych, szkół i związków rolniczych, jak również i techników rolnych czynnych w tych instytucjach. Z kolei zmobilizowano do tej pracy i inne narodowe organizacje rolnicze. Dekret z dnia 29. VII. 1920 r. zobowiązał dalej wędrowne szkoły rolnicze („Cattedre ambulanti di agricoltura"), będące we Włoszech organami szerzenia wiedzy i praktyki rolniczej, do zakładania w każdej gminie pól doświadczalnych o powierzchni przeciętnej 1 ha, mających służyć propagandzie i szerzeniu zdobyczy technicznych wśród włościan. Zorganizowano dalej (ustawa z d. 3. I. 1926 r. Nr. 30) propagandę za pośrednictwem prasy i kinematografu. Inną ustawą (z d. 29. VII. 1925 r. Nr. 1314) rząd zachęcił do tworzenia związków, mających na celu produkcję i podział uszlachetnionych nasion pszenicy w ilości łącznej nie mniejszej niż 2000 q rocznie. Współudział rządu wyraził się w przejęciu na siebie części nakładów, dotyczących budynków i urządzeń, w rozmiarach sięgających 50% ich kosztów.

Inna grupa zarządzeń ma na widoku uprawę roli, w szczególności uprawę motorową i zastosowanie do uprawy silników elektrycznych. Ma to na celu udostępnienie rolnikom niezbędnych środków technicznych dla intensyfikacji uprawy roli. Dla rozpowszechnienia orki motorowej zwolniono od cła wwozowego i od podatku obrotowego (Ust. dn. 26. VII. 1925 r. Nr. 1258) benzynę i naftę, przeznaczone dla zużycia w traktorach. Zwiększono jednocześnie z 30 do 40 mil. lirów sumę kredytów na nabywanie przez spółdzielnie odpowiednich narzędzi, przydatnych do uprawy mechanicznej w okręgach o przeważającej kulturze ekstensywnej Południa, wysp, prowincji rzymskiej i wybrzeży toskańskich. Właściciele i dzierżawcy terenów w tych okręgach mogą również korzystać z premij związanych z polepszeniem uprawy mechanicznej swych własnych posiadłości. Dla tych samych rejonów przewidziano również utworzenie organizacyj, mających na celu zaopatrzenie rolników w traktory na ich koszt. Ministerstwo Gospodarstwa Narodowego wypłaca za każdy hektar zorany traktorem premję w wysokości 75 lirów za orkę do 20 cm. i 150 lirów za orkę do 30 cm. głębokości. Ten sam system stosuje się do organizacyj, które w tych rejonach zaopatrują rolników na ich własny koszt w nasiona uszlachetnione i narzędzia rolnicze, przez wypłacanie premij za każdy ha obsiany temi nasionami w wysokości 60 lirów.

Inny dekret z dn. 3. I. 1926 r. Nr. 32), wydany na skutek licznych zabiegów kół rolniczych, uzupełnia zarządzenia uprzednie, dotyczące rozwoju uprawy mechanicznej gleby. Zarządza on: 1) wyszkolenie praktyczne dobrych kierowców traktorów; 2) utworzenie, szczególniej w rejonach górskich i podgórskich, punktów mechanicznej selekcji pszenicy; 3) rozpisanie konkursów narodowych dla zachęcenia do fabrykacji siewników przydatnych do wysiewu na wzgórzach i zastosowanych do warunków drobnej własności. Zarządzenia specjalne sprzyjają pozatem rozprzestrzenieniu użycia energji elektrycznej na wsi.

Dla pobudzenia ducha współzawodnictwa między rolnikami ogłoszono dalej konkurs narodowy zwycięstwa zbożowego („Concorso nazionale per la vittoria del grano"), któremu dano do rozporządzenia sumę 1½ miljona lirów.

Rząd dla poparcia wytwórczości narodowej uznał pozatem za niezbędne zapewnić rolnikom ceny na pszenicę, gwarantujące rentowność jej uprawy, i w tym celu wskrzesił stawki celne na wwóz tego artykułu.

Wreszcie wspomnieć należy o kredytach (ust. z d. 29. VIII. 1925 r. Nr. 1317), uzupełniających w znacznym stopniu wymienone zarządzenia. Prawa specjalne powołały do życia instytucje kredytu rolnego, rozporządzające dostatecznemi środkami dla rozwinięcia skutecznej działalności na rzecz rozwoju uprawy pszenicy. Przeznaczono na ten cel na trzechlecie 1925—27 kredyty rządowe, mające znaleźć pokrycie w odpo-

wiednich podatkach, w sumie 100 mil. lirów. W ten sposób ułatwiono w całem królestwie budowę spichrzów spółdzielczych dla magazynowania zboża.

Z danych budżetowych Ministerstwa Gospodarstwa Narodowego wynika, że „battaglia del grano“, obliczona na 10 lat, pochłonie sumę 363 mil. lirów. Z sumy tej na działalność instruktorską i doświadczalnictwa, związane z uprawą pszenicy, przewidziano wydatki w wysokości 21 mil. rocznie; na organizację i związki produkujące nasiona uszlachetnione — 5 mil. lir.; na założenie i utrzymywanie szkoły mechaników rolnych — 1½ milj. lir.; na propagandę prasową i kinematograficzną — tyleż i na uprawę traktorową — 2 milj. lirów rocznie.

Zapowiedź walki o zboże, którą przypisać należy szefowi rządu, znalazła głęboki oddźwięk we wszystkich warstwach narodu. W szczególności rolnicy przyjęli ją z entuzjazmem. Dane, napływające z rozmaitych prowincyj, wykazują znaczne ożywienie poczynań, skierowanych ku ulepszeniu techniki rolniczej i w rezultacie ku podniesieniu wydajności pszenicy z ha.

Wyniki czternastu zarządzeń, wydanych do dnia dzisiejszego dla walki o zboże, z których przytoczyliśmy tu najważniejsze, dają się ująć, jak następuje: ok. 480 tys. q nasion wyborowych wysianych w r. gospodarczym 1925/26 w zestawieniu z 260 tys. q w roku uprzednim; zwiększenie spożycia nawozów sztucznych o ca. 2,5 milj. q; 3 tys. nowych traktorów dodanych w r. 1925/26 do traktorów czynnych poprzednio; 900 punktów mechanicznej selekcji pszenicy działających w tym roku; 300 nowych sekcyj rolniczych szkół wędrownych; 9.800 nowozałożonych pól doświadczalnych dla uprawy pszenicy; 6 nowych organizacyj dla produkcji nasion uszlachetnionych. Na doświadczalnictwo rolnicze wydano w r. 1925/26 ok. 12,5 milj. lirów wobec 3 milj. w roku ubiegłym. Pozatem w r. 1925/26 zwiększono kredyty rolnicze, związane z walką o zboże, do 33 milj. lirów.

Do prowincyj, które się najbardziej odznaczyły w pierwszym roku „walki“ przez duży plon z ha, zaliczyć należy: Cremonę z 22,6 q z ha; Ferrarę z 22,4 q; Veronę z 22,2 q; Rovigo z 21,8 q; Medjolan z 20 q; Como z 19,8 q; Padvę z 19,6 i Pavię z 19,9 q.

Urodzaj 1926 r., pomimo bardzo niesprzyjających warunków atmosferycznych dla zbóż, dzięki intensyfikacji środków i ulepszonej technice produkcji wzrósł do ca. 60 milj. q.

Wynika z tego, że „walka“ dała pierwsze wyniki zadawalniające, a zapał do pracy i do inicjatywy, rozprzestrzeniony po całym kraju i silnie poparty przez współdziałanie rządu, rokują nadzieję, że Włochy przezwyciężą pomyślnie okres prób mozolnych. *Dr. G. Costanco.*

Kronika krajowa.

A. Finanse i kredyt:

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych. Bank Polski. Stan rachunków w dniu 31-go grudnia 1926 r. (W nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 20-grudnia 1926 r.). Aktywa: kruszec 138.809.969 (+ 2.657.585); waluty, dewizy i banki zagraniczne 164.946.069 (+ 7.261.082); różnica kursowa na kruszcu i walutach 119.595.642 (+ 3.447.105); polskie monety srebrne i bilon 29.054.007 (+ 6.394.045); portfel wekslowy 321.330.147 (+ 14.179.486); pożyczki zabezpieczone zastawami 9.359.216 (+ 13.467); zaliczki reportowe 29.275.366 (+ 715.000); zdyskontowane papiery procent. 16.642.351 (— 2.851.048); skupione papiery proc. 2.167.356 (— 73.464); dług Skarbu Państwa 25.000.000 (bez zmiany). Pasywa: kapitał zakładowy

i fundusz zapasowy — bez zmiany; obieg biletów bankowych 592.657.030 (+ 36.089.700); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 142.896.052 (— 9.533.885); rachunki w walucie zagranicznej 17.339.339 (+ 2.011.454); zobowiązania reportowe 22.411.827 (+ 521.138).

Stan rachunków w dniu 10-go stycznia 1927 r. (W nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 31-go grudnia 1926 r.). Aktywa: kruszec 138.861.696 (+ 51.727); waluty, dewizy i banki zagraniczne 166.549.341 (+ 1.603.271); różnica kursowa na kruszcu i walutach 110.315.613 (— 9.280.028); polskie monety srebrne i bilon 27.039.590 (— 2.014.417); portfel wekslowy 311.442.624 (— 9.887.522); pożyczki zabezpieczone zastawami 9.707.477 (+ 348.260); zaliczki reportowe 29.275.366 (bez zmiany); skupione papiery procentowe 2.129.252 (— 38.104); dług Skarbu Państwa 25.000.000 (bez zmiany). Pasywa: kapitał zakładowy i fundusz zapasowy — bez zmiany. Obieg biletów bankowych 554.620.010 (— 38.037.020); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 159.719.129 (+ 16.823.077); rachunki w walucie zagranicznej 19.397.396 (+ 2.058.056); zobowiązania reportowe 22.406.407 (— 5.419).

O przejściowej pomocy kredytowej przy parcelacji. Ministerstwo Reform Rolnych podaje do wiadomości zainteresowanych, że w „Monitorze Polskim" Nr. 234 z dn. 12 października 1926 r. zostały ogłoszone przepisy o trybie udzielania pożyczek w złotych 8% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego właścicielom nieruchomości ziemskich w związku z przeprowadzaną przez nich parcelacją. Pożyczki te Państwowy Bank Rolny udziela dla ułatwienia parcelacji na następujące cele: 1) na spłatę długów obciążających zgłoszone do parcelacji grunta; 2) na zwolnienie parcelowanych nieruchomości lub ich części od innych ciężarów oraz na koszta, związane z uregulowaniem służebności utrudniających przeprowadzenie parcelacji; 3) na dokonanie czynności wstępnych, związanych z parcelacją, jak pomiary, sporządzenie planów i t. p.; 4) na inne cele, bezpośrednio związane z przeprowadzeniem parcelacji nieruchomości. Pożyczki mogą być udzielane tylko na nieruchomości mające uregulowaną hipotekę i nie będące w sporach lub w długoletnich dzierżawach i mają być zabezpieczone hipotecznie na pierwszem miejscu. Wysokość długoterminowej pożyczki udzielonej w listach zastawnych nie może przekraczać 50% szacunku nieruchomości dokonanego przez Bank. Jeżeli parcelację w danym majątku przeprowadza instytucja upoważniona do parcelacji lub sam właściciel, a nie Państwowy Bank Rolny na podstawie zawartych z właścicielem umów komisowych, wówczas przy wypłacie pożyczki część jej w wysokości 15% sumy nominalnej Bank zatrzymuje na zabezpieczenie terminowego uiszczania rat amortyzacyjnych do czasu przepisania tytułu własności parcelowanego obszaru na nabywców. W miarę zbywania w drodze parcelacji działek, każdy nabywca działki może przejąć na siebie część tej pożyczki w maksymalnej sumie jakiej potrzebuje nabywca, jednak nie wyżej, niż $^2/_3$ szacunku danej działki według przepisów Banku.

W razie nieprzeprowadzenia parcelacji w terminie określonym przez Okręgowy Urząd Ziemski będzie zastosowany art. 63 ustawy z dnia 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, z mocy którego Minister Reform Rolnych, o ile nie zastosuje przymusowego wykupu, może po uprzedniem wystosowanem na 14 dni ostrzeżeniem zarządzić wykonanie parcelacji przez Urząd Ziemski lub Państwowy Bank Rolny na koszt i ryzyko właściciela lub instytucji upoważnionej.

Ponadto pożyczka udzielona na cele parcelacyjne musi być natychmiast zwrócona.

Natychmiast po dokończeniu parcelacji właściciel winien spłacić część pożyczki nie przyjętą przez nabywców w cenie kupna.

Jeżeli po rozparcelowaniu danej nieruchomości pożyczka udzielona właścicielowi będzie podzielona tylko pomiędzy część nowonabywców, pozostali nabywcy mogą ubiegać się w Państwowym Banku Rolnym o udzielenie im pożyczek do wysokości $^2/_3$ szacunku nabywanych działek.

Właściciele nieruchomości, ubiegając się o pożyczki winni złożyć do Banku:

1. podanie o przyznanie pożyczki w listach zastawnych; w podaniu należy wymienić:

a) nazwę majątku zgłoszonego do parcelacji, b) obszar, jaki ma być rozparcelowany, c) wysokość żądanej pożyczki, d) cele, na jakie pożyczka ma być użyta, e) żądany okres amortyzacji pożyczki (10, 20 lub 30 lat);

2. pełny wypis z wykazu hipotecznego odnośnej nieruchomości (dla dzielnicy b. rosyjskiej); lub wyciąg hipoteczny i arkusz posiadłości odnośnej realności (dla dzielnicy b. austrjackiej); lub wyciąg z księgi wieczystej odnośnej nieruchomości (dla województw pomorskiego i poznańskiego);

3. zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w myśl art. 65 ust. o wyk. ref. roln. na przeprowadzenie parcelacji z określonym terminem jej zakończenia;

4. plan sytuacyjny części nieruchomości przeznaczonej do parcelacji wraz z rejestrem pomiarowym względnie dokumenty pomiarowe, odpowiadające danemu stadjum rozpoczętej parcelacji;

5. przy pożyczce na spłatę długu — deklarację wierzycieli, wyrażającą zgodę na przyjęcie spłaty ich wierzytelności;

6. określoną przez Bank kwotę na koszta oszacowania.

Jeżeli właściciel nieruchomości ma zamiar powierzyć prowadzenie parcelacji Państwowemu Bankowi Rolnemu komisowo, należy to zaznaczyć w podaniu do Banku, wówczas przedstawienie zezwolenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego (p. 3) jest zbędne.

Jeżeli parcelację przeprowadza instytucja upoważniona, w takim razie do podania należy dołączyć poświadczony przez tę instytucję odpis umowy komisowej.

Wysokość rat półrocznych, któremi pożyczka będzie spłacana wynosi (łącznie z amortyzacją):

a) przy pożyczce 10-letniej — po 7 zł. 50 gr. w złocie od każdych 100 zł. w złocie pożyczki,

b) przy pożyczce 20-letniej — po 5 zł. 06 gr. w złocie i

c) przy pożyczce 30-letniej — po 4 zł. 43 gr. w złocie.

Prócz tego przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administrację w wysokości $^{3}/_{4}$% od nominalnej sumy pożyczki.

Raty płatne są w terminach 1 kwietnia i 1 października.

Bliższych informacyj udzielają: w Warszawie — Wydział Kredytu Długoterminowego P. B. R. (ul. Traugutta Nr. 11); we Lwowie — Oddział P. B. R., ul. Halicka 21; w Poznaniu — Oddział P. B. R., ul. Kantaka 10; w Wilnie — Oddział P. B. R., ul. Wielka Pohulanka 24.

Kredyt Nawozowy w Państwowym Banku Rolnym. Państwowy Bank Rolny ustalił warunki i rozpoczął udzielanie kredytu towarowego w nawozach sztucznych na sezon wiosenny 1927 r. Kredyt nawozowy udzielany będzie:

1. Na terenie Zachodniej Małopolski wyłącznie za pośrednictwem centralnych spółdzielczych organizacyj rolniczo-handlowych, wobec czego wszystkie zapotrzebowania należy kierować do Syndykatu Krakowskiego i Związku Ekonomicznego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie.

2. Na terenie Poznańskiego i Pomorza — za pośrednictwem centralnych spółdzielczych organizacyj, a także bezpośrednio grupom rolników, występujących pod patronatem Kółek Rolniczych.

3. Na pozostałych terenach Rzeczypospolitej — za pośrednictwem wszelkich organizacyj spółdzielczych, rolniczo-handlowych, kredytowych, spożywczych, kas powiatowych i gminnych, oraz pożyczkowo-oszczędnościowych i t. p., wreszcie w tych miejscowościach, gdzie brak spółdzielczych organizacyj kredyt nawozowy udzialany będzie bezpośrednio grupom rolników występujących pod patronatem Kółek Rolniczych.

Państwowy Bank Rolny udziela kredytu towarowego w następujących nawozach sztucznych: azotniak, superfosfat, saletra chorzowska, tomasyna, wapno, sól potasowa i kainit.

Termin spłaty kredytu upływa w dniu 15 listopada 1927 r. Oprocentowanie zaś wynosić będzie 12% w stosunku rocznym.

Bliższych szczegółów oraz informacyj w sprawie cen udzielić może Wydział Społeczno-Gospodarczy C. T. R

B. Podatki:

Przesunięcie terminu płatności pierwszej raty podatku gruntowego. Ponieważ ze względów budżetowych okazało się koniecznem wprowadzenie zmian w terminie płatności pierwszej raty podatku gruntowego i w związku z tem w dniach najbliższych ma być ogłoszony dekret Prezydenta Rzplitej, nakazujący pobieranie pierwszej raty wspomnianego podatku wraz z oddzielnym dodatkiem progresywnym w terminie między 15 lutego i 15 marca zamiast, jak to było dotychczas, między 15 marca i 15 kwietnia, — przeto Ministerstwo Skarbu w dn. 21. XII. 1926 r. rozesłało okólnik Nr. 3555/IV, uprzedzający władze skarbowe o projektowanem przesunięciu terminów i przyspieszeniu akcji wymiarowej.

Odsetki za zwłokę przy daninie lasowej (Okólnik Min. Rob. Publ. z dn. 6. XII. 1926 r. Nr. 4870). Najwyższy Trybunał Administracyjny wypowiedział w wyroku z dnia 17 września 1926 r. L. rej. 2426/25, że ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich, oraz w należytościach stemplowych kar za zwłokę i t. d. (Dziennik Ust. Nr. 73, poz. 721), nie może być stosowana do zaległości w daninie lasowej, ściąganej na podstawie ustawy z 6. VII. 1923 r. D. U. Nr. 97, w uzasadnieniu wyroku podniesiono, że ustawa z 31. VII. 1924 r. w art. 9 porucza wykonanie jej tylko Ministrowi Skarbu, jest tylko przez niego kontrasygnowana, a również stylizacja poszczególnych jej przepisów, a zwłaszcza art. 3 i 4 nie pozostawia nawet wątpliwości, że przepisy te stworzone zostały wyłącznie w celu stosowania ich przez władze skarbowe, podległe Ministrowi Skarbu, że więc pomijając już okoliczność, czy danina lasowa mogłaby być traktowana, jako podatek bezpośredni, omawiana ustawa nie może być stosowana przez Ministerstwo Robót Publicznych względnie władze, powołane do wykonania przepisów ustawy o daninie lasowej.

Następstwem przytoczonego wyroku jest, że zaległości w daninie lasowej można doliczać tylko 1% miesięcznie odsetek zgodnie z § 25 rozp. wyk. z dnia 25. IX. 1923 r. D. U. Nr. 105.

Ministerstwo Robót publicznych zarządza niniejszem zastosowanie zapatrywania prawnego, wypowiedzianego przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w powołanym na wstępie wyroku do wszystkich spraw daniny lasowej, dlatego też pp. Wojewodowie podadzą treść niniejszego okólnika do wiadomości podległym Starostwom z poleceniem, by pobrane już w poszczególnych wypadkach kwoty pieniężne z tytułu odsetek wyższych ponad 1% miesięcznie zaliczyły na kapitałowe raty daniny lasowej.

Jeżeliby zaszedł wypadek całkowitego uiszczenia daniny w ekwiwalencie pieniężnym, będzie mogła strona interesowana domagać się zwrotu zapłaty nienależnych procentów na właściwej drodze przez Izbę Skarbową, a czynność Starostwa w takim wypadku ograniczy się do urzędowego stwierdzenia nadpłaty.

Przesłuchanie płatników przez Komisję Odwoławczą podatku majątkowego (Okólnik Min. Skarbu z dn. 5. XII. 1926 r.). Niektórzy płatnicy podatku majątkowego domagają się czasem w odwołaniach przesłuchania ich przez Komisję Odwoławczą celem stwierdzenia pewnych konkretnych okoliczności, mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcia odwołania.

Jakkolwiek żądanie takie nie jest uzasadnione ustawowo, to jednak, kierując się względami słuszności, Ministerstwo Skarbu zaleca uwzględnianie tego rodzaju próśb, o ile tak zeznanie do podatku majątkowego, jak i odwołanie zostały wniesione w ustawowym terminie.

C. Spółdzielczość:

Związek Spółdzielni Polskich w r. 1925. Według świeżo wydanego Sprawozdania Związku Spółdzielni Polskich, działającego na obszarach b. Zaboru Rosyjskiego działalność spółdzielni zgrupowanych dokoła tego Związku przedstawia się w r. 1925 w następujących cyfrach (w nawiasach podajemy analogiczne dane dla r. 1924):

W dniu 31. XII. 1925 należało do Związku: spółdzielni kredytowych 219 (198), spółdz. rolniczo-handlowych 6 (6), spożywców 8 (4), różnych 5 (8), razem 238 (216).

W 154 spółdzielniach kredytowych, które nadesłały swe sprawozdania, ilość członków w końcu roku wynosiła 62.795, gdy w początku tego roku — 52.819. Procentowy podział członków na zawody w r. 1925 był następujący: rolnicy 46,7% (42,3%), kupcy, rzemieślnicy, przemysłowcy 24,9% (26,3%); inni 28,4% (31,4%). Sumaryczny bilans 154 spółdzielni był następujący: Stan czynny — gotówka 1.012.054, waluty zagraniczne 232.576, banki (lokaty) 523.315, papiery wartościowe 817.877, udziały własne 10.325, pożyczki wekslowe 9.120.175, pożyczki inne 2.855.566, nieruchomości 3.060.998, ruchomości 381.983, inne rachunki 3.997.813, straty 389.920. Stan bierny: Udziały 3.274.829, fundusz zasobowy 1.096.207, fundusz specjalny 458.642, wkłady terminowe 6.017.084, wkłady bezterminowe 2.948.010, lokaty bankowe 745.573, redyskonto 2.518.796, rachunki bieżące w bankach 638.092, inni wierzyciele 762.122, inne rachunki 3.656.159, zyski 287.088. Suma bilansowa 22.402.606,59. Wobec tego, że sprawozdanie Związku r. 1924 obejmuje znacznie mniejszą liczbę spółdzielni niż za r. 1925, celem porównania rozwoju spółdzielczości kredytowej w tych latach przytoczymy przeciętny bilans jednej spółdzielni w okresie sprawozdawczym i w r. 1924 (ten ostatni w nawiasach): Stan czynny — gotówka 6.545 (5.424), waluty obce 1.575 (717), banki 3.398 (5.983), pap. % i udziały własne 5.577 (7.048), pożyczki wekslowe 61.343 (52.053), pożyczki inne 18.642 (11.403), nieruchomości 19.896 (24.114), inne rachunki 25.959 (21.864), straty 2.531 (316). Stan bierny: Udziały 21.265 (15.047), rezerwy 10.096 (9.531), wkłady terminowe 39.076 (43.341), bezterminowe 19.142 (9.975); banki: lokaty 4.841 (1.119); banki r-ki bieżące 4.139 (4.694), redyskonto 16.355 (21.915); inne wierzyciele 4.948 (1.675), inne rachunki 23.741 (16.288), zyski 1.864 (1.217). Suma bilansowa 145.471 (124.806).

Jak z liczb powyższych wynika, łączny bilans spółdzielni kredytowych zrzeszonych w Związku zamknął się ogólnym deficytem wynoszącym przeszło 100 tys. złotych. Tak samo cyfry pozycyj bilansowych w porównaniu z poprzednim rokiem uległy pewnemu pogorszeniu. Przedewszystkiem zmalał wybitnie stan wkładów terminowych, a natomiast powiększyły się wkłady bezterminowe. Okoliczność ta, będąca wyrazem zachwiania się zaufania do krajowej waluty, spowodowała utrzymywanie przez spółdzielnie większych rezerw kasowych niż w roku poprzednim. Pomyślnem natomiast zjawiskiem jest wzrost udziałów i rezerw. Kredyty bankowe spółdzielni pozostały w r. 1925 na tym samym mniej więcej poziome co w r. 1924. Udzielone pożyczki w porównaniu z r. 1924 wykazały wzrost o kilkanaście miljonów. Gdybyśmy jednak poszczególne pozycje bilansowe r. 1925 przeliczyli na stały miernik wartości, to przekonalibyśmy się o ogólnem cofnięciu się rozwoju spółdzielczości w r. 1925 w porównaniu z rokiem poprzednim.

Zauważyć jednak należy, że na pogorszenie bilansu omawianych spółdzielni głównie wpłynęły deficyty spółdzielni we Wschodnich Województwach, które jako instytucje świeżo powstałe i nie mające doświadczenia, nie potrafiły sobie dać rady

w ciężkim kryzysie 1925 r. Natomiast przeważająca większość spółdzielni na terytorjum b. Kongresówki zamknęła swe roczne rachunki czystą nadwyżką i wykazała nawet pewien postęp w porównaniu z r. 1924.

Reasumując, stwierdzić należy, że r. 1925 był dla spółdzielczości kredytowej rokiem ciężkiej próby, którą jednak ona naogół przetrwała wcale pomyślnie.

Omawianie pozostałych spółdzielni Związku Spółdzielni Polskich pomijamy ze względu na ich niewielką liczbę.

D. Ustawodawstwo:

Nowa ustawa stemplowa a giełda towarowa. Nowa ustawa stemplowa przewiduje opłatę w wysokości 0,1% od kart umowy, sporządzonych przez maklera przysięgłego, a tyczących się tranzakcyj giełdowych, zawartych na giełdzie towarowej. Zarazem jednak ustawa zwalnia od opłaty **rachunek**, którym przy tranzakcji giełdowej sprzedawca stwierdza swą należność wobec kupującego. Ponieważ zaś opłata od rachunku wynosi 0,2%, więc okazuje się, że, kto zawiera tranzakcję towarową na giełdzie za pośrednictwem maklera, nietylko uzyskuje kwalifikowany środek dowodowy w postaci „karty umowy", lecz nadto płaci tytułem opłaty stemplowej o połowę mniej, niż w razie zawarcia takiej samej tranzakcji poza giełdą.

W sprawie ubezpieczania na wypadek choroby pracowników zatrudnionych w gospodarstwach ogrodniczych M-wo Pracy i Opieki Społ. wydało następujące orzeczenie:

„Ponieważ ogrodnictwo stanowi gałąź produkcji rolnej, zatrudnieni w niem pracownicy, w stosunku do obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, winni być traktowani narówni z pracownikami rolnymi.

Wobec powyższego pracownicy, zatrudnieni w ogrodnictwie, w b. zaborze rosyjskim winni być obecnie pociągani do obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby wyłącznie w gospodarstwach, położonych w obrębie gmin miejskich, w b. zaborze austrjackim zaś także w gospdarstwach wiejskich obszaru powyżej 75 ha.

Nadmienia się przytem, że jeżeli z gospodarstwami ogrodniczemi połączone są zakłady przemysłowe (fabryki win owocowych, suszarnie i t. p. ewent. sklepy handlowe), robotnicy i pracownicy tych zakładów podlegają obowiązkowi ubezpieczenia narówni z innymi pracownikami handlowymi i przemysłowymi."

Wobec powyższego gospodarstwa ogrodnicze położone poza obrębem gmin miejskich mają podstawę prawną do zaprzestania z dniem 1 stycznia 1927 ubezpieczania swych pracowników.

Reforma rolna. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 5. I. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 2, poz. 13) ustala na 1927 rok wykaz imienny nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu.

Przewidziany w ustawie z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej wykaz imienny obejmuje na r. b. 49.661 hektarów użytków rolnych.

Rady naprawy ustroju rolnego. Rozporządzenie Prezydenta z dn. 4. I. r. b. ustanawia Główną Radę oraz Wojewódzkie Rady naprawy ustroju rolnego, jako organy doradcze i opinjodawcze Ministra Reform Rolnych.

Główna, jak również Wojewódzkie Rady składają się: z przewodniczącego; 6 delegatów, wyznaczonych po jednym przez każdego z Ministrów: Ref. Roln., Spr. Wewn., Spr. Wojsk., Sprawiedl., Roln. i D. P., oraz Pracy i Op. Społ.; 6 członków z pośród wybitnych znawców stosunków rolnych i ustawodawstwa agrarnego oraz osób, biorących czynny udział w życiu gospodarczem i samorządowem, powołanych przez Min. Ref. Roln. po zasięgnięciu opinji wojewodów w stosunku do członków Rad Wojewódzkich.

Do zakresu działania Głównej Rady naprawy ustroju rolnego należy:

a) omawianie planu działalności urzędów ziemskich na najbliższy okres jak również projektowanie środków, zmierzających do zrealizowania tego planu;

b) omawianie sprawozdań z działalności urzędów ziemskich oraz uchwalanie dezyderatów i zgłaszanie uwag, dotyczących tej działalności;

c) wykazanie na życzenie Ministra Reform Rolnych opinji o przygotowanych w zakresie jego działania projektach ustawodawczych, projektach innych zarządzeń i przepisów;

d) omawianie ogólnego planu wykonania reformy rolnej w ramach obowiązujących przepisów z uwzględnieniem miejscowych potrzeb;

e) rozważanie wniosków i uwag Wojewódzkich Rad.

Do zakresu działania Wojewódzkich Rad należy wydawanie opinji, uchwalanie dezyderatów i zgłaszanie uwag w sprawach powyżej wymienionych z punktu widzenia warunków i potrzeb gospodarczych na terenie właściwości Rady. Rady naprawy ustroju rolnego zwoływane będą dwa razy do roku: w okresie przygotowywania rocznego planu prac urzędów ziemskich i po ich zakończeniu.

Uprawa tytuniu w 1927 r. Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 14. XII. 1926 r. do uprawy tytuniu wymagane jest zezwolenie Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytuniowego względnie upoważnionych przez nią urzędów i zakładów. Zezwolenie to mogą otrzymać rolnicy, którzy zobowiążą się:

a) uprawiać tytuń na przestrzeni gruntu, obejmującej najmniej 500 mtr² w jednej nierozdzielonej całości;

b) użyć do uprawy tytuniu nasienia, które dostarczyła, lub na którego użycie zezwoliła Dyrekcja Monopolu Tytuniowego;

c) stosować się do przepisów, wydanych w przedmiocie uprawy tytuniu, oraz do pouczeń i wskazówek, udzielonych przez organa, powołane do wykonywania nadzoru nad uprawą tytuniu;

d) odsprzedać cały zapas wyprodukowanego surowca tytuniowego Skarbowi Państwa w wyznaczonym terminie po cenach taryfowych, które ustali Minister Skarbu.

Pozwolenie na uprawę tytuniu ważne jest tylko dla tej osoby, na której nazwisko opiewa, i tylko dla gruntu i przestrzeni, oznaczonych w pozwoleniu.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

Uprawę tytuniu normuje rozp. Min. Sk. z dn. 14. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 1, poz. 3).

Termin wywozu zagranicę przedmiotów pozostałych po likwidacji b. prywatnych fabryk tytuniowych **przedłuża** rozp. Min. Sk. z dn. 30. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 1, poz. 5.

Taryfę celną częściowo zmienia rozp. Min.: Sk., Prz. i H., Roln. i D. P. z dn. 27. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 1, poz. 6).

Tymczasowe przepisy budowlane ustala rozp. Min. R. Publ. z dn. 3. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 1, poz. 8).

Umowę handlową między Polską a Rumunją rozciąga na teren Gdańska oświadczenie rządowe z dn. 30. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 1, poz. 11).

Wykaz imienny nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu ustala rozp. Rady Min. z dn. 5. I. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 2, poz. 13).

Główną i Wojewódzkie Rady ustroju rolnego tworzy rozp. Prezydenta z dn. 4. I. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 3, poz. 14).

Omyłki w ustawie o opłatach stemplowych prostuje obwieszczenie Prezydenta z dn. 4. I. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 3, poz. 15).

Opłatę stemplową od weksli na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego ustala rozp. Min. Sk. z dn. 30. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 3, poz. 16).

Serję XIV biletów skarbowych wypuszcza rozp. Min. Sk. z dn. 8. I. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 3, poz. 17).

Kontyngenty cukru na czas od 1. X. 1926 r. do 30. IXI 1927 r. wyznacza rozp. Min.: Sk., Prz. i H., Roln. i D. P. z dn. 8. I. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 3, poz. 18).

Cło wywozowe od żyta i mąki żytniej ustanawia rozp. Min.: Sk., Prz. i H., Roln. i D. P. z dn. 15. I. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 4, poz. 22).

Urząd Ministra Poczt i Telegrafów ustanawia rozp. Prezydenta z dn. 19. I. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 5, poz. 26).

Główny Urząd Likwidacyjny wciela do Ministerstwa Skarbu rozp. Rady Min. z dn. 10. I. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 5, poz. 27).

Zabezpieczenie podaży przedmiotów powszedniego normuje rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 22. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 5, poz. 29).

E. Polityka handlowa:

Cło wywozowe od żyta i mąki żytniej. W Dzienniku Ustaw Nr. 4 z 17 stycznia b. r., poz. 22 ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 15 stycznia b. r. w sprawie ustanowienia cła wywozowego od żyta i mąki żytniej. W myśl rozporządzenia, poz. 218 i 219 taryfy celnej (Dz. U. R. P. z 1925 roku, Nr. 76, poz. 236) otrzymują następujące brzmienie:

Pozycja taryfy celnej:	Nazwa towaru:	Cło od 100 kg.:
218	żyto	zł. 15.—
219	mąka żytnia	zł. 15.—

Od żyta i mąki żytniej załadowanej na obszarze celnym Rzeczypospolitej Polskiej na wagon do wywozu zagranicę najpóźniej w przeddzień wejścia w życie rozporządzenia i zaopatrzonych w odpowiednie zaświadczenia walutowe cło wywozowe nie będzie pobierane w ciągu 20 dni po dniu wejścia w życie rozporządzenia.

Rozporządzenie z 15 stycznia b. r. weszło w życie dnia 20 stycznia i traci moc obowiązującą z dniem 1 marca 1927.

Ostatnie zmiany i projektowana rewizja taryfy towarowej P. K. P. Dziennik Ustaw Nr. 129, poz. 778 podaje taryfę towarową polskich kolei normalnotorowych w ostatniem swem wydaniu, obowiązującem od 1 stycznia 1927. W wydaniu tem wszystkie zmiany i uzupełnienia, wprowadzone do taryfy towarowej obowiązującej do dnia 31 grudnia 1926 r. oznaczone są na marginesie czarną kreską.

Nowe wydanie taryfy towarowej polecamy uwadze organizacyj rolniczych zwłaszcza ze względu na projektowaną ogólną rewizję taryfy towarowej, która ma być przeprowadzona w ciągu roku bieżącego przez specjalnie w tym celu powołane Biuro Reformy Taryf (Bert) w Ministerstwie Komunikacji. Do współpracy z Biurem Reformy Taryf powołano szereg członków Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej. Biuro Reformy Taryf rozpoczęło już swe czynności.

Ulgi celne przy imporcie maszyn. W numerze 23 „Rolnika Ekonomisty" z ub. r. podaliśmy na tem miejscu wzmiankę o możliwem stosowaniu 20% zniżki celnej przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, o ile stanowią one część składową nowoinstalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych lub mają służyć do obniżenia kosztów względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej. Dodajemy obecnie do powyższej wzmianki wiadomość, iż według dalszego rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych podanego w Dzienniku Ustaw Nr. 128, poz. 768 możliwość stosowania tej ulgi została przedłużoną do dnia 30 czerwca (włącznie) 1927 r.

Za towary, które na podstawie wymienionego rozporządzenia mogłyby korzystać z ulg celnych, lecz które zostaną oclone w czasie od dnia 1 stycznia 1927 r. do 30-go czerwca 1927 r. (włącznie) bez zastosowania ulg celnych, może być zwrócona różnica należności między cłem normalnem a ulgowem, o ile tożsamość maszyn i aparatów zostanie stwierdzona przy ocleniu.

Czasowe zniesienie cła przywozowego na saletrę wapniową. Dziennik Ustaw Nr. 127 podaje rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie ulgi celnej na saletrę wapniową. W myśl tego rozporządzenia saletra wapniowa (azotan wapnia, pozycja 103, punkt 3 taryfy celnej) sprowadzana do kraju w ciągu 3 miesięcy, mianowicie: od dnia 29 grudnia 1926 r. do dnia 29 marca 1927 r., jest wolną od cła.

Zażalenia na niewłaściwe stosowanie taryfy celnej. W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu L/DC/10255/II/26 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu Nr. 22 z 10-go grudnia 1926) za główny dowód tożsamości, w razie zgłoszenia zażalenia po podjęciu towaru, służą próbki tegoż towaru, pozostawione w urzędzie celnym przy ocleniu. Poza tym dowodem ne są jednak wykluczone inne pomocnicze sposoby udowodnienia tożsamości towaru podjętego, a reklamowanego na podstawie art. 16, ustęp 2, rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1920 r., o taryfie celnej, o ile wykazanie za ich pomocą tożsamości towaru nie wzbudzi żadnych podejrzeń nadużycia.

Ograniczenie obrotu ziemniakami z powodu raka ziemniaczanego. W Dzienniku Ustaw Nr. 117, poz. 679 ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych o środkach przedsięwziętych w celu zwalczania raka ziemniaczanego. Rozporządzenie to określa na wstępie, że przez pola zarażone rozumiane są w tekście pola, na których ziemniaki dotknięte zostały rakiem ziemniaczanym; a przez pola zagrożone rozumiane są pola przylegające do pól zagrożonych oraz te, co do których istnieje przypuszczenie, że zostały lub mogą zostać dotknięte rakiem ziemniaczanym. W myśl rozporządzenia, nie wolno jest ziemniaków zebranych z pola zarażonego używać do sadzenia, na paszę wolno je używać tylko po uprzedniem ugotowaniu lub uparowaniu. Ziemniaki te mogą być wywiezione poza obręb gospodarstwa, w którem zostały wyprodukowane jedynie za zezwoleniem miejscowej władzy policyjnej. Plonów roślin okopowych wyprodukowanych na polu zarażonem (na polu takiem nie wolno uprawiać innych odmian ziemniaków jak te, które wskaże Państwowy Instytut Naukowo-Rolniczy w Bydgoszczy jako odporne na raka ziemniaczanego) nie wolno jest używać do sadzenia ani wywozić poza obręb gospodarstwa, w którem zostały wyprodukowane. Ziemniaki dotknięte rakiem, a ujawnione poza gospodarstwem rolnem, należy zużytkować na miejscu w sposób niezagrażający rozszerzaniem się zarazy, stosowanie do wskazówek miejscowych władz policyjnych. Składy, służące do przechowywania ziemniaków dotkniętych rakiem, winny być dezynfekowane. Osoby użytkujące lub zarządzające polem, a także osoby przechowujące ziemniaki, mają obowiązek zgłoszenia do miejscowej władzy policyjnej każdego wypadku raka ziemniaczanego w ciągu 24 godzin od chwili spostrzeżenia objawów choroby. Na skutek tego zawiadomienia Państwowy Instytut Naukowo-Rolniczy w Bydgoszczy przeprowadza odpowiednie badania celem sprawdzenia tych objawów. Po stwierdzeniu choroby władze policyjne doręczają właścicielom ziemskim piśmienne orzeczenie, uznające pewne okszary za zarażone i zagrożone rakiem ziemniaczanym. Orzeczenie to nakłada na właścicieli odnośnych pól obowiązek obserwowania przepisów omawianego rozporządzenia.

Ograniczenia powyższe tracą swą moc obowiązującą z chwilą otrzymania nowego zawiadomienia od władz policyjnych o zaniku choroby.

Winni naruszenia przepisów omawianego rozporządzenia oraz zarządzeń, wydanych na podstawie tego rozporządzenia będą karani grzywną do 10.000 zł. lub więzieniem do 1 roku.

Rozporządzenie poczęło obowiązywać na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego z dniem 5 grudnia z. r.

Podania do Centralnej Komisji Przywozowej. Wydział Handlu Zagranicznego M. P. i H. przystępuje obecnie do sprawdzenia, czy otrzymane przez C. K. P. podania i załączniki odpowiadają wymaganiom formalnym, specjalnie, czy uiszczoną została należna opłata stemplowa.

W związku z tem Centralna Komisja Przywozowa prosi o ścisłe przestrzeganie, by nadsyłane obecnie do C. K. P. podania były należycie stemplowane. Stempel od podania (zarówno pierwszego jak i o prolongatę, zmianę i t. p.) wynosi 3 zł. i od każdego arkusza załącznika 50 gr.

Koniecznem też jest notowanie na podaniach numeru i kategorji świadectwa przemysłowego, czego niektóre organizacje nie przestrzegają. Najwygodniejszem się okaże zapewne zastosowanie w tym celu specjalnego stempla, jak to czynią niektóre Izby Handlowe.

Podania nie odpowiadające powyższym wymaganiom zwracane będą przez Centralną Komisję Przywozową petentom względnie organizacjom do uzupełnienia.

Specajlnie niedokładnie sporządzane były podania złożone w roku 1925. Podania te zostaną obecnie wyjęte z archiwum Centralnej Komisji Przywozowej i w dniach najbliższych przesłane do odpowiednich organizacyj celem wezwania petentów do należytego ich uzupełnienia.

F. Przemysł rolny:

O ceny cukru. Wskutek inicjatywy zarządu Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów szereg należących do tego Związku organizacyj przemysłowych wystąpił do pana prezesa Komitetu Ekonomicznego Ministrów Wice-Premjera Bartla z deklaracją, w której organizacje te, uznając za objektywną konieczność gospodarczą podwyższenie wewnętrznej ceny cukru, zobowiązują się jednocześnie do niepodwyższenia z tego tytułu cen własnych wyrobów.

Deklarację tę podpisało 15 organizacyj, reprezentujących wszystkie najpoważniejsze gałęzie przemysłu, przytem w ich liczbie są także dostawcy narzędzi i materjałów dla cukrownictwa i rolnictwa (przemysł węglowy, hutniczy, metalowy, chemiczny, superfosfatowy, jutowy), jako też producenci przedmiotów spożycia szerokich mas ludności (przemysł włókienniczy, garbarski, odzieżowy, bieliźniarski i obuwiany, naftowy, piwowarski i słodowniczy), jak wreszcie przemysł drzewny, cementowy i budowlany. Deklarację swoją podpisane organizacje motywują tem, że obecna cena cukru, jak to stwierdziła specjalnie powołana Komisja Międzyministerjalna, nie pokrywa kosztów produkcji szeregu cukrowni b. dzielnicy rosyjskiej i Małopolski, a ponieważ stan taki trwa już od lat kilku, więc dłuższe utrzymywanie deficytowej ceny doprowadziłoby do unieruchomienia tych cukrowni, upadku plantacyj buraczanych i ogólnej kultury rolnej, a w związku z tem — do poważnego bezrobocia w tych gałęziach przemysłu, które pracują na potrzeby cukrownictwa i rolnictwa.

Wyniki doświadczeń, wykonanych w r. 1926 nad produkcją buraków cukrowych z różnych odmian nasion. W Nr. 53 „Gazety Cukrowniczej" z dn. 31 z. m. opublikowano następujące przeciętne wyniki z doświadczeń, przeprowadzonych przez Delegację Nasienną Związku Zaw. Cukrowni b. Królestwa Kongresowego na 17 polach doświadczalnych przy 133 powtórzeniach:

HODOWLA I NAZWA NASION	Plon buraków z ha w q.	Średnia waga buraka w gr.	% cukru w burakach	Plon cukru z ha w q.
1 Motycz S. A.	261,77	327	17,78	46,54
2 Granum S. A.	259,40	319	17,37	45,06
3 K. Buszczyński i S-wie „N. M."	248,82	312	17,85	44,41
4 Original Kl.-Wanzleben (dawniej Robbethge i Giesecke)	270,23	353	17,42	48,64
5 Sandomiersko-Wielkop. Hodowla Nasion	268,64	338	18,24	48,00
6 A. Janasz i S-wie odm. A. J. 2	258,35	319	18,43	47,61
7 Udycz S. A.	256,59	320	17,96	46,08
8 K. Buszczyński i S-wie „P" . .	248,60	310	17,65	43,88
9 K. Buszczyński i S-wie „N. M." (powtórnie)	248,50	306	17,81	44,26
10 A. Hełczyński	292,44	355	16,87	49,33
11 A. Janasz i S-wie odm. A. J. 1	249,33	317	18,36	45,78
12 Jerzy Ryx - Ołtarzew	237,44	294	17,52	41,60
13 Kaliska Hod. Nasion - Garbów	266,64	325	17,63	47,01

Doświadczenia podobne, przeprowadzane przed wojną corocznie w ciągu 25 lat, Delegacja Nasienna wznowiła w 1922 r.

Spożycie spiryutsu w październiku i listopadzie r. z. wyniosło 51.901 hl. za październik i 58.328 hl. za listopad (odpowiednie pozycje za r. 1925 wynoszą 45.146 hl i 44.949 hl.). Z tych ilości na wyrób trunków zużyto 40.421 hl. (36.648) i 45.049 hl. (36.600), na cele przemysłowe i lecznicze — 3.447 hl. (2.444) i 4.131 hl. (2.495) i spirytusu zbożowego sprzedano 8.033 hl. (6.054) i 9.148 hl. (5.854).

Podwyższenie cen sprzedażnych spirytusu. Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dn. 22 grudnia r. z. (D. U. poz. 765) ustaliło następujące ceny sprzedażne 1 hl. spirytusu monopolowego (w nawiasach podajemy ceny obowiązujące do końca r. 1925): a) za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek czystych — 990 zł. (836 zł.); b) za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek gatunkowych, do wzmacniania win i soków oraz do wyrobu wszelkich esencyj — 1.125 zł. (950 zł.); c) za spirytus oczyszczony na cele lecznicze, naukowe, do wyrobu cukierków i t. p. przedmiotów spożywczych, do naczyń odbiorcy — 1.305 zł. (950 zł.); d) za spirytus oczyszczony dla aptek, szpitali, do fabrykacji środków galenowych oraz do wyrobu alkoholu absolutnego — 990 zł. (836 zł.); e) za spirytus oczyszczony do wyrobu perfum, wody kolońskiej i wszelkiego rodzaju kosmetyków oraz do wyrobu mydeł glicerynowych — 500 zł. (400 zł.); f) za spirytus oczyszczony do wyrobu środków leczniczych syntetycznych — 150 zł. (110 zł.); g) za spirytus surowy lub drugie gatunki rektyfikatu do wyrobu octu — 125 zł. (65 zł.); h) za spirytus oczyszczony na wszelkie inne cele przemysłowe, aniżeli wyżej wymienione — 150 zł. (110 zł.), za spirytus surowy lub poślednie gatunki na te same cele — 140 zł. (100 zł.); i) za spirytus podwójnie oczyszczony i niefiltrowany o 10 zł. (10 zł.) drożej od cen powyższych; j) za spirytus podwójnie oczyszczony i filtrowany o 15 zł. (15 zł.) wyżej od cen powyższych; k) za 1 hl. objętościowy spirytusu skażonego ogólnym środkiem skażającym (denaturat) — 130 zł. (mocy 92° — 55 zł.; mocy 95° — 57 zł.).

To samo rozporządzenie określa cenę kosztów własnych spirytusu oczyszczonego na 150 zł. za hl. i ustala opłatę skarbową łącznie z udziałem związków komunalnych w wysokości: a) od spirytusu wyrabianego w kraju — 750 zł. (650 zł.) i b) od spirytusu

i przetworów spirytusowych, przywożonych z zagranicy oraz z obszarów, na które ustawa o monopolu spirytusowym nie rozciąga się, łącznie z dochodem monopolowym 1.000 zł. (900 zł.).

G. Varia:

Dochody z lasów państwowych. (Komunikat Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych). Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przekazało w 1926 r. do Centralnej Kasy Państwowej tytułem czystego dochodu z lasów państwowych sumę 73.400.423 zł. 12 gr.

W porównaniu z sumą 36.157.231 zł. 30 gr., wpłaconą w roku 1925, dochody z lasów państwowych wzrosły o 103%, w porównaniu zaś z preliminowaną w budżecie Ministerstwa Rolnictwa i D. P. na rok 1926 sumą 38.024.538 zł. — o 93%.

„Ogrodnik“. Opuścił prasę Nr. 1 wydawanego w Warszawie (ul. Boduena 2) czasopisma „Ogrodnik“. Na treść numeru składają się następujące artykuły:

Sto lat — E. Jankowski. Plantacje miejskie m. st. Warszawy — St. R. Kartki z podróży: wrażenia z wycieczki do gospodarstw nasiennych Środkowej Kalifornji — prof. dr. F. Kotowski. Walka ze szkodnikami zimą — K. Strawiński. Odezwa Administracji. Hodowla rozsad. Kapusta, kalafjory, kalarepa, selery, rabarbar w inspekcie — St. Brzozowski. Jak postępować z młodemi cebulkami mieczyków — inż. E. Ostrowski. Przy jakiej temperaturze zamarzają owoce — W. Z. Ostrzeżenie — K. Korwiński. Pszczelnictwo — Praktyk. Przetwórnictwo — D. T. Nasiennictwo. Nowe książki. Z zagranicy. Wiadomości ekonomiczno-handlowe — A. Girdwoyń. Żydzi w nasiennictwie. Z towarzystw i instytucyj ogrodniczych. Notaty. Z żałobnej karty. Zaproszenie. Pytania i odpowiedzi. Z targów i rynków. Ogłoszenia.

Kronika zagraniczna.

Anglja.

Kredyt rolniczy w Anglji. Wskutek specjalnych warunków gospodarczych, a zwł. podporządkowania interesów rolniczych pozostałym działom gospodarki krajowej, Anglja do niedawna nie miała własnej organizacji kredytu rolniczego. Dopiero w związku ze zwrotem w powojennej polityce gospodarczej ku możliwej samowystarczalności pod względem żywnościowym przedsięwzięto szereg środków, zmierzających do podniesienia rodzimej produkcji rolniczej. W tym celu okazało się koniecznem stworzenie własnego systemu kredytu rolniczego, bo Anglja poza nielicznemi Kasami Raiffeisena nie miała i niema ani ziemstw kredytowych, ani banków hipotecznych, ani też innych instytucyj kredytowo-rolniczych.

Dopiero „Agricultural Credit Act“, uchwalony w r. 1923 stworzył państwowy fundusz na potrzeby długo- i krótkoterminowego kredytu rolniczego. Oczywiście, wprowadzenie w życie tej ustawy nie mogło zadośćuczynić wszystkim potrzebom rolnictwa angielskiego w dziedzinie kredytu rolnego. Stąd też Ministerstwo Rolnictwa i Rybołóstwa przeprowadziło w tym względzie poważne studja, wynikiem których jest opublikowany niedawno raport p. Enfielda („Raport on agricultural credit“).

Sprawozdanie to poświęcone jest głównie sprawie kredytu krótkoterminowego. Stwierdza ono, że głównym dostawcą tego rodzaju kredytów dla rolników są istniejące banki akcyjne. Sieć ich w ostatnich czasach rozszerzyła się bardzo poważnie, tak że dziś prawie we wszystkich większych ośrodkach produkcji rolniczej mają one własne przedstawicielstwa i agentury. Dzięki temu poważna ilość wielkich i średnich rolników ma dostęp do kredytu z tych instytucyj. Mimo to jednak, że rolnicze pożyczki

banków akcyjnych udzielane są na dogodnych warunkach, bankom tym stawia się następujące zarzuty: 1) że nie rozumieją one istotnych potrzeb rolnictwa i 2) że przy udzielaniu pożyczek żądają gwarancyj w formie papierów wartościowych, natomiast nie przyjmują zabezpieczenia w formie narzędzi i wytworów gospodarstwa wiejskiego. Wobec tego, że mniejsi rolnicy zazwyczaj nie mogą przedstawić żądanych przez bank gwarancyj, są oni pozbawieni możności korzystania z pożyczek tych instytucyj.

Celem zaradzenia temu raport stwierdza konieczność stworzenia hipoteki na ruchomościach gospodarstwa wiejskiego. Odpowiednia ustawa winna umożliwić bankom wydawanie rolnikom i spółdzielniom rolniczym krótkoterminowych pożyczek zabezpieczonych na inwentarzu i in. wytworach rolniczych, któreby pozostawały w ręku dłużnika. Bank miałby na tych przedmiotach prawo pierwszeństwa na zaspokojenie swych pretensyj po roszczeniach z tytułu dzierżawy i podatków.

Wobec tego, że sieć istniejących banków akcyjnych jest wystarczająca, raport nie zaleca stworzenia specjalnego banku krótkoterminowego kredytu rolniczego. Natomiast proponuje tworzenie specjalnych stowarzyszeń rolników i in. zainteresowanych osób, któreby wyłącznie zajmowały się indosowaniem weksli rolniczych i redyskontowaniem ich w bankach akcyjnych. Wszyscy członkowie tych stowarzyszeń odpowiadaliby całym swym majątkiem za zobowiązania instytucyj. W ten sposób proponowane stowarzyszenia byłyby wyłącznie organami rozdzielczemi kredytów instytucyj bankowych, a nie samodzielnemi instytucjami pożyczkowemi.

W dziedzinie kredytu długoterminowego raport p. Enfielda proponuje powołanie do życia Centralnego Banku Rolniczego, zadaniem którego byłoby udzielanie długoterminowych pożyczek na drodze emisji walorów zabezpieczonych na pierwszem miejscu hipoteki ziemskiej. Bank ten udzielałby pożyczek za pośrednictwem istniejących „Joint Stock Bank'ów", któreby były jego agentami. Centralny Bank Rolniczy mógłby również udzielać pożyczek na t. zw. średni termin (od 6 miesięcy do 3 lat), zabezpieczonych na drugiem miejscu hipoteki.

Raport kończy się stwierdzeniem, że dla należytego zorganizowania kredytu rolniczego należy także przyuczyć rolników do umiejętnego korzystania z pożyczek. Ostatnie jest zadaniem organizacyj i szkół rolniczych.

Belgja.

Import i eksport nawozów sztucznych. Od 1-go stycznia do 1-go września 1926 r. czyli w ciągu 8-u miesięcy sprowadziła Belgja następujące ilości nawozów sztucznych: nawozów azotowych 52.133 tonny, nawozów fosforowych 319.989 tonn oraz nawozów potasowych 268.178 tonn. W tym samym czasie wywieziono zagranicę: nawozów azotowych 3.322 tonn, nawozów fosforowych 855.784 tonny i nawozów potasowych 132.060 tonn. Wynika z tego, że w ciągu tych ośmiu miesięcy Belgja sprowadziła poważne ilości nawozów azotowych (50.000 t.) i potasowych (135.000 t.) dla pokrycia swego zapotrzebowania, zato wywiozła przeszło pół miljona tonn nawozów fosforowych, których produkcja przewyższa znacznie zapotrzebowanie wewnętrzne.

Danja.

Państwowa kontrola eksportu masła w Danji. W drugim grudniowym zeszycie „Deutsches Handels Archiv" znajdujemy rozporządzenie duńskiego Ministerjum Rolnictwa z 29 października 1926 (podane według Lovtidenden A. Nr. 34 z 4 listopada 1926 r., poz. 252).

Rozporządzenie to jest nader ciekawem ze względu na projektowaną u nas kontrolę wywozu masła i z tego względu podajemy je tutaj w streszczeniu.

W myśl rozporządzenia, masło, oznaczone specjalną marką wywozową (rogi), wolno jest wywozić z Danji tylko wtedy, gdy opakowane jest w paczkach po 112 funt. angielskich (50.8 kg.); 84 funtów angielskich (38.1 kg.), 56 funtów angielskich (25.4 kg.) i 28 funtów angielskich (12 7 kg.) wagi netto, t. j. bez pergaminu lub luźnej soli, i nosić musi na poszczególnem opakowaniu masła oraz na skrzynkach (na rogach) dokładną datę wyprodukowania a na skrzynkach stempel z podaną wagą netto masła.

Paczki zawierające po 5 lub mniej kilogramów masła oraz paczki, z których dla próby kontrolnej ujęto pewną ilość masła, odnotowując na stemplu ilość ujętą, lub paczki, do których dołożono jakąkolwiek ilość masła, wyjęte są z pod rygorów niniejszego rozporządzenia i nie wolno ich z Danji wywozić.

Po odjęciu marki eksportowej (rogi) nie wolno jest na skrzynkach lub opakowaniu podawać wagi netto masła.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 15 listopada 1926 r.

Francja.

Rozporządzenie w sprawie uregulowania rynku pracy dla obcokrajowców. „Journal Officiel" z dn. 12 września 1926 r. ogłasza rozporządzenie, które ma na celu uregulowanie rynku pracy dla robotników obcokrajowych. Ma ono zapobiec niedotrzymaniu kontraktu pracy przez robotników, jakoteż przeszkodzić przyjmowaniu tych robotników przez innych przedsiębiorców. Rozporządzenie zakazuje pod groźbą surowej kary pieniężnej: 1) przyjmowania robotników obcokrajowych bez karty tożsamości; 2) przyjmowania przed wygaśnięciem kontraktu robotników zakontraktowanych już w innem przedsiębiorstwie, chyba że: a) kontrakt roczny został rozwiązany za zgodą obopólną lub decyzją sądową: b) upłynął wogóle rok lub upłynął rok od czasu sprowadzenia robotnika do Francji, c) robotnik jest w posiadaniu zaświadczenia publicznego biura pośrednictwa pracy po zasięgnięciu informacji u poprzedniego przedsiębiorcy.

Powyższe postanowienia niczem nie ograniczają praw pracodawcy dochodzenia odszkodowania za zerwanie kontraktu najmu usług na zwykłej drodze sądowej.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

O prohibicji w Ameryce. Pomimo surowego przestrzegania słynnej ustawy antialkoholowej, znanej pod nazwą ustawy Volstead'a (Volstead Act), handel przemytniczy trunkami w Stanach Zjednoczonych wzmaga się coraz więcej. Wyroby spirytusowe są przemycane drogą morską wzdłuż wybrzeży Pacyfiku, a głównie Atlantyku, drogą lądową zaś przez granicę kanadyjską i meksykańską. Według danych p. Emery Bucknera, specjalnego prokuratora do ścigania przestępstw, popełnionych na tle przekroczenia ustawy Volkstead'a, przemytnicy w 1925 r. sprowadzili do kraju 60 miljonów gallonów alkoholu (225 mil. litr.).

Pomimo ścisłej kontroli nad utrzymaniem prohibicji ledwo jakie 5% przemycanych trunków wpada w ręce agentów prohibicyjnych, pozostałe zaś 95% dochodzi zazwyczaj do miejsca przeznaczenia. Przekraczających ustawy sądzą sądy federalne, a kary wymierzane w niektórych Stanach za przekroczenie prohibicji są nieraz cięższe od kar za zwykłe przestępstwa kryminalne. Nic nie jest jednak w stanie zapobiec masowym wykroczeniom przeciwko tej ustawie.

Do Ameryki możnaby importować jedynie spirytus na cele techniczne i naukowe, lecz wobec ogromnej ilości fabryk miejscowych i konkurencji spirytusu krajowego nie zachodzi potrzeba sprowadzania spirytusu zagranicznego. Ponadto, aby uchronić przemysł gorzelniczy krajowy, nałożono na spirytus importowany do Stanów Zjednoczonych wysokie cło prohibicyjne (wg. danych z 1924/25 r. wynosiło ono 4.50 dol. od gallona). Wobec tego import spirytusu na cele techniczne nie może mieć żadnych widoków powodzenia.

Kampanja przeciwko ustawie prohibicyjnej prowadzona jest bardzo zaciekle i opiera się przedewszystkiem na argumentach natury sanitarnej i gospodarczej. Z drugiej strony Amerykanie nie mogą się pogodzić z koniecznością zrezygnowania z zysków, które mogą być osiągnięte z eksploatacji całej gałęzi produkcji i handlu spirytusowego. Względy te okazały się silniejszejszemi od humanitarnych haseł abstynenckich. Pierwszej poważniejszej klęski doznała prohibicja podczas ostatniego plebiscytu, w którym osiem Stanów domagało się zmiany ustawy prohibicyjnej. W stanie Nowojorskim opowiedziało się za zmianą ustawy $^{3}/_{4}$ mieszkańców. Podobnie wypadło głosowanie w stanach: Illinois, Missouri i Wisconsin. Pozostałe cztery Stany wykazały nieco mniejsze ilości zwolenników alkoholu, jednak w stosunku nie mniejszym jak 2 : 1.

Uchwały poszczególnych Stanów oświadczają się za swobodą decyzji, jaki procent alkoholu w napojach wyskokowych należy uważać za szkodliwy, z czego wynika, że w razie odwołania lub rewizji ustawy prohibicji każdy Stan określałby indywidualnie dopuszczalny procent alkoholu w napojach wyskokowych w granicach swego terytorjum.

Szwecja.

Proponowany układ między cukrownikami a plantatorami. Wobec niedojścia do porozumienia między plantatorami buraków i szwedzkim trustem cukrowym w roku zeszłym zaniechano prawie całkowicie uprawy buraków cukrowych w Szwecji.

W ostatnich czasach strony zainteresowane wznowiły pertraktacje i spodziewany jest pomyślny ich wynik. Komisja rządowa opracowała projekt, który uważany jest za podstawę do porozumienia. Według niego cena buraków obliczana będzie stosownie do ceny cukru i składać się będzie ze stałej ceny zasadniczej, oraz z dodatku obliczanego według zawartości cukru w burakach. Jako przykład proponowanych cen przytoczę: jeżeli cena cukru wynosi za kg. 45 öre — cena 100 kg. 16% buraków będzie 2.79 koron; o ile buraki zawierać będą n. p. 17.2% cukru, plantator otrzyma za 100 kg. buraków 2.91 koron, gdyby cena cukru wynosiła 50 öre za 1 kg., wówczas otrzyma plantator 3.10, względnie 3.22 koron za 100 kg. buraków. Za każdą zwyżkę $^{1}/_{10}$% ponad 16% zawartości cukru, plantator otrzyma 1 öre dodatku, zaś na każdą $^{1}/_{10}$% poniżej 16% potrącane będzie 1 öre.

Szwedzkie koła miarodajne są zdania, że ceny cukru w przyszłości ułożą się korzystnie. Przypuszczenie to opierają oni na fakcie zmniejszenia się rocznej produkcji cukru na Kubie do $4^{1}/_{2}$ miljona tonn oraz na statystyce zbiorów w Europie, które okazały się znacznie mniejsze aniżeli pierwotnie obliczano; pozatem wchodzi w rachubę wzmożenie się zapotrzebowania w Azji i w Indjach.

Na wypadek, gdyby ceny cukru spadły, komisja proponuje zawarcie umowy bez prawa jej wymówienia przez jakąkolwiek stronę na przeciąg lat pięciu, t. j. od 1927 do 1931 z prawem jej automatycznego prolongowania na przeciąg jednego roku. Gdyby plantator zechciał zmniejszyć obszar zakontraktowany pod uprawę buraków w ciągu trwania kontraktu, przysługuje mu prawo zmniejszenia obszaru do 50%. Jest on jednak obowiązany uwiadomić trust przed 15 marca o wielkości obszaru, na jakim zamierza uprawiać buraki w przyszłym roku. Pod pewnymi warunkami plantator może prosić o zmniejszenie plantacji nawet poniżej 50%, lub o całkowite uwolnienie go w danym roku od uprawy buraków. O ile trust zgodzi się na to, wówczas sprawa jest załatwiona, w razie przeciwnym plantator może apelować do komisji, która ma prawo decyzji.

Plantator może również, o ile uważa to za korzystne, zwiększyć obszar uprawy buraków o 10%, o czem jednak winien on zawczasu powiadomić trust. Uprawnienie to traci swą moc w razie gdy trust cukrowy skorzysta z przysługującego mu według

umowy prawa zmniejszenia obszarów uprawy buraków. Uczynić on to może wówczas, gdy okaże się nadprodukcja cukru; redukcja obszaru nie może jednak przekroczyć 20% ogólnego obszaru użytego pod uprawę buraków, wliczając plantacje należące do trustu.

Powyższe warunki stwarzają możliwość podjęcia na nowo uprawy buraków w Szwecji i zawierają kilka poważnych ustępstw wobec plantatorów

Projekt umowy, opracowany przez komisję, podwyższa cenę buraków, jaką trust poprzednio ofiarował, i ma tę dobrą stronę, że zabezpiecza cukrownictwu szwedzkiemu buraki na kilka lat.

Umowa powyższa będzie prawdopodobnie przyjęta przez obydwie strony, aczkolwiek w zmienionej cokolwiek formie.

Z punktu widzenia interesów polskich posiada ona swoje znaczenie: z jednej strony przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia importu melasy i cukru, z drugiej zaś wznowienie uprawy buraków umożliwi wyjazd do Szwecji polskich robotników sezonowych do uprawy buraków.

Można przypuszczać, że w razie dojścia do porozumienia między trustem cukrowym i plantatorami buraków i tym razem Szwedzki Związek Plantatorów Buraków starać się będzie o sprowadzenie robotników polskich, którzy są znacznie tańsi od miejscowych.

Szwajcarja.

Państwowy monopol na pszenicę. W grudniu ub. r. Związkowy Rząd Szwajcarski poddał pod powszechne głosowanie wniosek wprowadzenia do Konstytucji Związkowej postanowienia o państwowym monopolu na handel pszenicą. Podczas wojny światowej rząd ten na podstawie specjalnych pełnomocnictw wobec groźnego kryzysu żywnościowego w Szwajcarji wprowadził monopol pszenicy, który utrzymywał się aż do ostatnich miesięcy. Wobec tego jednak, że dalsze trwanie tego monopolu było sprzeczne z konstytucją, władze Związkowe poddały wyżej wymieniony wniosek pod referendum ludowe, w wyniku kórego on upadł: przeciw monopolowi wypowiedziało się 371 tys. głosów i 14 kantonów, za monopolem 369 tys. głosów i 8 kantonów. Wniosek rządowy popierały sfery socjalistyczne ze względów zasadniczych, a koła rolnicze ze względu na wysokie ceny krajowej pszenicy, które zostały wyśrubowane dzięki istnieniu monopolu na to zboże. Świadczy o tem następujące zestawienie przeciętnej ceny 1 ctr. pszenicy gatunku Manitoba nr. I w Szwajcarji i w Londynie (we fr. złotych):

	Szwajcarja	Londyn
1921	48,48	33,98
1922	39,48	28,75
1923	36,09	24.91
1924	34,79	27,87
1925	43,39	35,81
1926	39,75	33,55

(Według danych The Economist'a z dn. 8 stycznia b. r., str. 62.)

Wysokie ceny na pszenicę w okresie monopolu powstały stąd, że rząd w dążeniu do zapewnienia możliwej samowystarczalności Szwajcarji pod względem zbożowym zobowiązał się do płacenia krajowym rolnikom niezmiernie wysokich cen na ten produkt, które były znacznie wyższe od artykułu importowanego. W rezultacie tego obszar zasiewów pszenicy powiększył się ze 100 tys akrów w latach przedwojennych do 250 tys. w ostatnich czasach. Import pszenicy w ostatnich latach wynosił około 340 tys. tonn rocznie. Stąd też zwolennicy monopolu wskazywali, że z chwilą zniesienia tego monopolu, krajowi producenci pszenicy, wskutek konkurencji tańszego zboża zagranicznego, znajdą się w sytuacji niezmiernie trudnej.

Przeciwnicy monopolu, rekrutujący się z pośród sfer mieszczańskich, nie bez słuszności wskazywali na błędne posunięcia rządowej polityki monopolowej, wynikiem której m. in. było: niedostateczne zaopatrzenie kraju w zboże i płynąca stąd dotkliwa drożyzna chleba, straty skarbu powstałe wskutek nieudolnych spekulacyj rządowych z kupnem i sprzedażą pszenicy oraz koszty związane z utrzymaniem aparatu urzędniczego, pracującego w monopolu. W rezultacie błędy te odbiły się na kieszeni podatnika szwajcarskiego, który musiał pokrywać wynikłe stąd straty. — Wobec zniesienia monopolu rząd szwajcarski, celem niedopuszczenia do upadku rodzimej produkcji zbożowej, nosi się z zamiarem zakupywania u rolników pszenicy według cen zapewniających rentowność produkcji.

Z. S. S. R.

Skup zboża. Według danych Ludowego Komisarjatu Handlu Z. S. S. R. ogólny skup zboża do dnia 1/XII. 1926 r. objął 355,5 mil. pudów, podczas gdy w roku ubiegłym w tymże okresie wyniósł zaledwie 278,9 mil. pudów, — a więc o 27,5% mniej. Dotychczasowe wyniki kampanji wykazują nietylko wzrost zakupionej ilości zboża, ale również podniesienie jakości, t. j. dogodniejszy wzajemny stosunek poszczególnych zbóż. Ilość zakupionej pszenicy i zboża zwiększyła się w porównaniu z zeszłorocznemi danemi; oba te zboża zajmują dotychczas w kampanji dominujące stanowisko, dochodząc do 58% ogólnej zakupionej ilości zboża (w r. ub. stosunek ten wynosił tylko 37%).

Ceny na zboże w tegorocznej kampanji podlegają stosunkowo nieznacznym wahaniom. Wynoszą one w kopiejkach za pud:

	na 5/X.	na 21/X.	na 1/XI.	na 1/XII.
dla pszenicy	107	102	101	102
dla żyta	72	70	68	70
dla owsa	68	66	67	60
dla jęczmienia	52	54	55	56

W porównaniu z cenami na 1/XII. 1925 r. są one niższe: dla pszenicy o 18—25%, dla żyta — o 12—25%, dla owsa — o 19% i dla jęczmienia — o 11%.

W tegorocznej kampanji skupu zboża wzrósł znacznie udział organizacyj państwowych i spółdzielczych na niekorzyść przedsiębiorstw prywatnych. W okresie od lipca do listopada aparat państwowy i spółdzielczy zakupiły do 80% znajdującego się na rynku zboża, przedsiębiorstwa zaś prywatne — 20%.

Na podstawie dotychczasowych wyników kampanji władze sowieckie mają nadzieję, że uda im się wypełnić 3 najważniejsze zadania: 1) utworzyć rezerwę zbożową w wysokości 50 mil. pudów zboża, 2) zrealizować całkowicie plan eksportowy, 3) zaopatrzyć w zboże wewnętrzne rynki.

Stan rolnictwa na Ukrainie. Ze sprawozdania, jakie Lud. Kom. Rolnictwa przedstawił Radzie Lud. Kom., wynika, że obszar zasiewów na Ukrainie doszedł do 19.800.000 dziesięcin, przewyższając o 5% obszar przedwojenny. Ilość bydła rogatego wynosi 108% przedwojennego stanu, zaś ilość koni — 85%. Na polach Ukrainy pracuje obecnie 6.100 traktorów. — Uregulowano w roku ubiegłym 3 mil. ha chłopskiej ziemi, co kosztowało do 3,5 mil. rb.

Elektryfikacja wsi. W ciągu dwuch lat swego istnienia firma „Elektrosielstroj" zbudowała ogółem 78 elektrowni o łącznej sile do 3000 KW i zelektryfikowała 33.000 chłopskich gospodarstw. Ostanio „Elektrosielstroj" zaczął budować większe elektrownie o sile do 150—180 KW.

Koszta elektryfikacji wsi pokrywa w wysokości 70% państwo i Centr. Bank Rolny, resztę w wysokości 30% — ludność. Kredyty na ten cel obliczone są na okres 9-ciu lat i oprocentowane w wysokości 6% rocznie.

W najbliższym czasie ma być zatwierdzony ogólny plan elektryfikacji gospodarstw wiejskich, obliczony na dłuższy okres czasu.

Przegląd piśmiennictwa.

Piśmiennictwo krajowe.

Ostatnia odpowiedź p. Badurze. Sprostowanie nasze nieścisłości i twierdzeń wręcz niezgodnych z prawdą podanych w artykule p. Badury p. t. „Na gorąco i na zimno" („Czasopismo Spółdzielni Rolniczych", nr. 30 z ub. r.) ogłoszone w n-rze 22 „Rolnika Ekonomisty" z r. z., wywołało replikę ze strony tegoż p. Badury p. t. „Odpowiedź p. Bezimiennemu" („Czasopismo Spółdz. Koln.", nr. 2 z b. r.). „Odpowiedź" ta nie prostuje ani jednego ze stawianych przez nas autorowi zarzutów, a jest tylko czepianiem się poszczególnych słów lub gołosłownem zaprzeczeniem faktów. Pozatem replika p. Badury jest ujęta tak nieudolnie i niezręcznie, że tylko pogrąża a nie rehabilituje jej autora, który, widocznie, sam sobie z tego sprawy nie zdaje. Z tego też względu ani w tym wypadku, ani na przyszłość nie będziemy reagowali na napaści p. Badury, bo wymagałoby to z naszej strony tłumaczenia mu szeregu elementarnych pojęć ogólnych, co po pierwsze zabrałoby zbyt wiele miejsca w naszem piśmie, a powtóre popularny ton tych wyjaśnień nie odpowiadałby charakterowi „Rolnika Ekonomisty".

Dr. Jerzy Michalski ogłasza w nr. 24 „Gazety Bankowej" z dn. 25 grudnia 1926 sprawozdanie ze zwiedzenia salin potasowych w Kałuszu i Stebniku p. t. **„Rozwój przemysłu potasowego w Polsce".** Znajdujemy w niem zarys rozwoju zakładów kałuskich i stebnickich, który doprowadził do wybudowania w ostatnim czasie potężnego zakładu koncentracyjnego. Rozważania swoje kończy autor w następujący sposób: „Kałusz i Stebnik, zatrudniające dziś około 200—300 robotników więcej, aniżeli w czasie, gdy rząd w tych kopalniach sprawowało Ministerstwo Handlu i Przemysłu, i produkujące obecnie o kilkaset procent więcej, niż przedtem — rozwijają się według mego najgłębszego przekonania, dlatego tak świetnie, że prywatni ludzie, — prywatna inicjatywa i prywatny zarząd zajęły miejsce tych nieszczęsnych rządów biurokratycznych, pod któremi marnieją w Polsce inne saliny i kopalnie i wiele — wiele innych państwowych przedsiębiorstw — w państwowym zarządzie".

Nr. 1 „Przeglądu Gospodarczego" z dn. 1-go stycznia b. r. zawiera artykuł **p. Edw. Szturm de Sztrema** p. t. **„Konjunktury cen zbożowych".** Autor analizuje najpierw wzrost cen na cztery główne zboża w Polsce i zagranicą w listopadzie i grudniu, i na podstawie danych liczbowych dochodzi do wniosku, że niedobór pszenicy w r. b. wynosi 782 tys. q, że natomiast cała prawie nadwyżka żyta w wysokości około 950 tys. q jest już całkowicie wywieziona. Natomiast eksport nadwyżek jęczmienia (1.567 tys. q) oraz owsa (1.294 tys. q) nie przedstawia niebezpieczeństwa dla rynku wewnętrznego. „Uwzględniając... że deficyt pszenicy musi wpływać tem bardziej wzmacniająco na rynek zbożowy, że przy zwyżkowej tendencji cen na pszenicę i żyto producenci dążą do możliwie jak najdłuższego przetrzymania zboża, mamy bez głębszych dociekań jasną odpowiedź na pytanie co do przyczyn obecnego ruchu cen na zboże w Polsce". „Z podanych... liczb nie wynika, że Polsce grozi głód lub znaczny przywóz zboża chlebowego. Tego się nie spodziewamy. Jednakże stabilizacja cen na wysokim poziomie — mówimy ciągle o pszenicy i życie — lub nawet i dalsza tendencja zwyżkowa (jednak w bardzo ograniczonym zakresie) jest pewna".

Nr. 3 „Przemysłu i Handlu" z dnia 15 stycznia 1927 w poważnej części wypełniony jest artykułami treści rolniczej lub bezpośrednio z rolnictwem związanej.

Czytamy tam najpierw przedmiotowy artykuł **p. Jana Gnoińskiego p. t. „Umowy zbiorowe z robotnikami rolnymi"**, w którym znajdujemy omówienie zatargów między robotnikami i właścicielami rolnymi od r. 1918 aż do ostatnich czasów. Autor przed-

stawia tendencję rozwojową zbiorowego załatwiania zatargów w rolnictwie zmierzającą ku koncentracji oraz coraz większej ingerencji i wpływów czynników rządowych. Na zakończenie umieszcza interesujące zestawienie liczbowe, z którego wynika, że w chwili obecnej tylko zupełnie nieznaczny odsetek właścicieli ziemskich i robotników nie jest objęty zbiorowemi umowami pracy.

P. Adolf Peretz w artykule p. t. **„Zarejestrowane kredyty zastawnicze"** mówi o kredycie zastawowym na ruchomości z pozostawieniem przedmiotu zastawu na przechowaniu u dłużnika i zaprowadzeniu specjalnej hipoteki rejestrującej umowy w tym przedmiocie. Autor twierdzi, że wprowadzenie tej formy kredytu przyczyniłoby się do poprawy stosunków kredytowych w naszym przemyśle i handlu.

P. Witold Hanicki umieszcza artykuł p. t. **„Rolnictwo a przemysł cukrowniczy"**, w którym wskazawszy na znaczenie uprawy buraka cukrowego dla rolnictwa, udowadnia potrzebę poparcia cukrownictwa b. dzielnicy rosyjskiej, głównie ze względu na utrzymanie poziomu wytwórczego gospodarstw rolnych w tej części kraju. Umotywowawszy konieczność podwyższenia ceny cukru, jako kardynalnego warunku poprawy stosunków w cukrownictwie, przedstawia następujące warunki sanacji tej gałęzi produkcji krajowej: „1) dokonanie wzorem przemysłu czeskosłowackiego, organicznego połączenia mniejszych warsztatów w większe przedsiębiorstwa, z produkcją mniej obciążoną kosztami stałemi — w tych wypadkach, gdzie ze względów lokalnych i gospodarczych jest to możliwe i wykonalne; 2) zainteresowanie w przedsiębiorstwie gospodarczo ciążących do cukrowni rolników i wytworzenie ściślejszych stosunków między plantatorami, jako wytwórcami surowca, i cukrownią, jako przetwórnią tego surowca; 3) zorganizowanie aparatu, któryby w sposób najbardziej celowy i skuteczny popierał wzrost spożycia cukru w kraju, szczególniej zaś w zaniedbanych pod tym względem województwach wschodnich; 4) stałego wglądu czynników ministerjalnych w sprawy przemysłu cukrowniczego, w celu regulowania wzajemnych stosunków pomiędzy związkami, jak również stosunków tego do rzesz plantatorskich — rolniczych."

Piśmiennictwo zagraniczne.

Sytuacja przemysłu potasowego. (The potash position, by a correspondent. The Economist Nr. 4349 z dn. 1-go stycznia 1927.).

Od pewnego czasu Francusko-Niemiecki Syndykat potasowy, po osiągnięciu poważnych korzyści, jest zagrożony w swem istnieniu. Przyczyną tego jest ciężka sytuacja niemieckiego przemysłu potasowego poczynając od kwietnia 1926 r. Wyrazem tego pogorszenia się jest zawarcie w tym miesiącu nowej umowy syndykackiej, w której Niemcy musieli poczynić poważne ustępstwa francuskim przemysłowcom. Pozostawiając rodzimej produkcji krajowe rynki, obie strony podzieliły między sobą zagraniczne rynki w ten sposób, że na Niemcy przypada 70% eksportu potasu, a na Francję 30%. Wobec tego, że w r. 1925 Niemcy wyprodukowały 1.225.000 tonn potasu, z czego wywiozły 400.000 tonn, a analogiczne cyfry wynoszą dla Francji 310.000 tonn i 120.000 tonn, przyznać trzeba, że powyższy stosunek dla tej ostatniej jest bardzo korzystny. Umowa syndykacka obowiązuje do dn. 30 kwietnia 1936, lecz po dn. 1 maja 1933 r. może być ona każdej chwili wypowiedziana na rok naprzód.

Przyczyną kryzysu niemieckiej wytwórczości potasowej są wysokie koszta produkcji większości zakładów, zadłużenie przemysłu potasowego wynoszące 450—500 milj. mk., wysokie kwoty wypłacane przez Syndykat wytwórniom czasowo zamkniętym, antagonizmy wewnątrz Syndykatu i wreszcie domagania się zwyżki płac ze strony robotników. Wyjściem z sytuacji z jednej strony może być zwyżka cen potasu wewnątrz kraju, czemu sprzeciwiają się sfery rolnicze i Ministerstwo Gospodarstwa, z drugiej strony zwyżka cen na eksportowany artykuł, czemu jednak stoi na przeszko-

dzie umowa syndykacka z Francją, ustalająca ceny eksportowe na potas. W tej ostatniej przemysł potasowy pozbawiony konkurencji niemieckiej na rynku wewnętrznym poczynił daleko idące inwestycje, które doprowadziły do poważnej zniżki kosztów produkcji. Dzięki temu zysk osiągamy przez francuskie wytwórnie potasu za towar sprzedany zagranicą według cen ustalonych przez syndykat tak dalece przewyższał zyski ze sprzedaży krajowej, że należało uchwalić specjalną ustawę zabezpieczającą dostateczną podaż potasu wewnątrz kraju.

Dzięki powojennej konjunkturze obok niemiecko-francuskiego przemysłu potasowego narodził się ten przemysł także w innych krajach. Do tych w pierwszym rzędzie należy Polska, która w roku 1925 wyprodukowała 35 tys. tonn czystego potasu, a w roku 1926 około 50 tys. Rozwój przemysłu potasowego zawdzięcza ona pomocy kredytowej rządu oraz bogatym złożom tego surowca. Produkcja potasu polskiego nie może jeszcze pokryć zapotrzebowania wewnętrznego, pozwoliła jednak na zmniejszenie importu tego artykułu o 70%. Można przypuszczać, że w najbliższych latach Polska będzie eksporterem potasu.

Stany Zjednoczone wyprodukowały w r. 1925 — 25 tys. tonn czystego potasu, a w r. 1926 — 45 tys. tonn, co pokrywa zaledwie $^1/_7$—$^1/_{10}$ całego ich zapotrzebowania. Obecnie dąży się tam do powiększenia wytwórczości potasu w celu uniezależnienia się od zagranicy.

Hiszpanja przy pomocy kapitału belgijskiego eksploatuje złoża potasu w Surji, pokrywając nietylko krajowe potrzeby, lecz nawet wywożąc do Stanów Zjednoczonych.

Rosja przystępuje do eksploatacji niezmiernie bogatych pokładów pod Solikamskiem nad rzeką Kamą, które odkryto w r. 1918. Jakościowo potas rosyjski przewyższa potas niemiecki i francuski. Niemiecki Syndykat Potasowy wszczął rokowania z władzami S. S. S. R. celem wspólnego eksploatowania bogactw potasowych Rosji.

Wyniki działalności niektórych przedsiębiorstw nawozów azotowych. („Some nitrate companies results". The Economist. z dnia 15 stycznia 1927, nr. 4351.)

W związku ze wzrostem w ostatnich latach zużycia syntetycznych nawozów spożycie saletry chilijskiej doznało ogromnego spadku. Według obliczeń firmy Aikman w Londynie zeszłoroczne spożycie saletry wynosi zaledwie 34% rocznej zdolności wytwórczej przemysłu saletrzanego Rzeczpospolitej Chile. Ilustruje to następujące zestawienie przedstawiające dostawę i zapasy tego artykułu w poszczególnych kampanjach według stanu w dn. 31-go grudnia (w tonnach):

	1913—14	1924—25	1925—26	1926—27
Wywieziono do Europy i Egiptu . .	1.089.000	711.000	678.500	337.000
„ „ Stanów Zjedn. A. P.	71.000	92.000	128.000	201.000
„ „ innych krajów . .	18.000	21.000	35.000	20.000
Zapasy w Chile	498.000	882.000	879.000	1.268.000
Razem . . .	1.685.000	1.706.000	1.720.500	1.826.000

Główną przyczyną spadku spożycia saletry chilijskiej poza Stanami Zjednoczonemi jest konkurencja syntetycznego nitrogenu, który jest znacznie tańszy i którego sprzedaż jest doskonale zorganizowana, gdy handel saletrą chilijską odbywa sie zupełnie bezplanowo. Tymczasem ceny na saletrę chilijską w drugiem półroczu 1926 r. na skutek zwyżki frachtów okrętowych znacznie wzrosły: na początku tego półrocza 1 tonna tego artykułu kosztowała Ł 9 sh. 18, a w końcu — Ł 11 sh. 12 d. 6. Pozatem wskutek światowego kryzysu bawełnianego przewiduje się w najbliższym czasie zmniejszenia zużycia saletry chilijskiej w Stanach Zjednoczonych i w Egipcie. Nic więc dziwnego, że przedsiębiorstwa zajmujące się wydobyciem tego surowca wykazały w r. 1926 zyski znacznie mniejsze niż w r. 1925. Bilanse najważniejszych zakładów wykazały w dniu 30 czerwca następujące czyste zyski w Ł: Liverpool Nitrate

1925 — 51.255, 1926 — 14.598, Pan de Aucar 1925 — 36.182, 1926 — 22.010; Santa Catalina 1925 — 16.169, 1926 — 5.552.

W chwili obecnej pracuje w Chili niespełna połowa przedsiębiorstw saletrzanych, a zapasy saletry wzrastają coraz bardziej, jak to z powyższego zestawienia wynika. Sytuacja przemysłu saletry chilijskiej jest więc bardzo zła i o ile nie przedsięweźmie się radykalnych środków naprawy zmieni się na jeszcze gorszą. W tym celu wytwórcy muszą zniżyć cenę na saletrę chilijską. Jednakowoż żadne ofiary z ich strony nie odniosą skutku, o ile rząd chilijski nie obniży przynajmniej o 50% cła wywozowego nałożonego na ten artykuł. Mimo tego, że zmniejszy to poważne dochody skarbowe z tego źródła, to jednak dzięki polepszeniu ogólnej sytuacji gospodarczej Chili, zależnej w znacznej mierze od stanu przemysłu saletrzanego, zwiększą wpływy z podatku dochodowego i innych. O ile więc rząd chilijski przeprowadzi w ten sposób zniżkę cen na ten artykuł, sytuacja przemysłu saletry winna się polepszyć. Wskazuje na to ten fakt, że używanie w wielu krajach syntetycznego nitrogenu nie przyniosło pożądanych rezultatów ze względu na miejscowe warunki naturalne, wskutek czego kraje te w najbliższym czasie zaczną na nowo stosować saletrę chilijską, o ile, ma się rozumieć, ceny na nią będą mogły konkurować z cenami na inne związki azotowe.

Recenzje i sprawozdania.

Prof. Dr. Ernest Laur: Rachunkowość rolnicza dla gospodarstw włościańskich. Przełożył i do potrzeb włościan polskich dostosował Prof. Dr. Franciszek Bujak. 1926 r. Nakładem K. S. Jakubowskiego we Lwowie.

Prof. Laur, jak to słusznie zaznacza w przedmowie tłumacz, uchodzi dziś powszechnie za jednego z najwybitniejszych spółczesnych przedstawicieli nauki ekonomji rolniczej. Jest on pierwszym, który oparł badania nad ustrojem, kierunkami wytwórczemi i opłacalnością gospodarstw swego kraju na ściśle skontrolowanym i jednolitym materjale statystycznym, pochodzącym z zamknięć rachunkowych, dokonanych według jednej i tej samej wypracowanej przez niego metody. Obecnie, gdy liczba tych zamknięć doszła do 7.000, uzyskane z nich liczby rzucają nietylko niezwykle jasne światło na mniejsze lub większe powodzenie rozmaitych systemów gospodarczych lub form władania ziemią w Szwajcarji, lecz pozwalają nadto na szacowanie warsztatów rolniczych tego kraju na zasadzie odrzucanego przez nie dochodu brutto.

Pożytku a nawet konieczności przeprowadzenia podobnych badań nad gospodarstwami polskiemi, o których wiemy dotychczas tak mało, nie trzeba chyba uzasadniać. Brak ścisłych danych liczbowych odczuwamy bezustannie, czy to zastanawiamy się nad reformą rolną, czy nad obciążeniem naszego rolnictwa przez podatki lub świadczenia społeczne, czy nad rozmaitemi zagadnieniami polityki gospodarczej w tej dziedzinie, czy wreszcie nad najodpowiedniejszemi kierunkami wytwórczemi w obecnem trudnem dla rolnictwa położeniu.

To też przyswojenie językowi polskiemu rachunkowości Laura, która stanowić niejako punkt wyjścia do badań we wszystkich tych kierunkach, musi być poczytane za wielką zasługę Prof. Bujakowi. Jak to wynika z przedmowy, tłumacz odczuwał dawno tę potrzebę, i jedynie trudność znalezienia nakładcy opóźniła wydanie książki, gotowej do druku już w 1917 r.

Tłumaczenie, napisane dobrą polszczyzną, czyta się gladko i niemal łatwiej, aniżeli oryginał. Wartość przekładu została niemało podniesiona przez dostosowanie

do warunków polskich znacznej ilości zestawień, a przedewszystkiem przykładu rachunkowego, obejmującego całą drugą część podręcznika.

Rachunkowość Laura, pomimo niezaprzeczonej wartości, nasuwa jednak szereg zastrzeżeń. Nie miejsce tutaj na obszerniejsze ich omawianie. Ponieważ zarówno książka Laura jak i trud, podjęty przez Prof. Bujaka, zasługują na to, aby obszerniej zająć się niemi, postaram się powrócić do tego tematu w jednem z pism fachowych, bliżej interesujących się zagadnieniami teoretycznemi ekonomiki gospodarstw wiejskich. Obecnie ograniczę się do poruszenia dwóch tylko wątpliwości, i to raczej przykładowo, nie wdając się w szczegóły.

W części szacunkowej swej książki Laur zaleca wpisywanie do inwentury wartości nabycia składników majątkowych, a to w celu przekonania się, jak wysoko gospodarstwo oprocentowało kapitały, umieszczone w niem przez przedsiębiorcę. Otóż trudno mi uznać podobny sposób szacowania za odpowiedni. Sam Laur załamuje się kilkakrotnie na wyznaczonej przez siebie drodze postępowania, i z łatwością zdajemy sobie sprawę, że inaczej być nawet nie mogło. Przedewszystkiem radzi on szacować inwentarze żywe i martwe według cen bieżących, powtóre zaś zaznacza, że w ten sam sposób należy wyceniać wszystkie składniki majątkowe, których koszty nabycia są nieznane.

Mielibyśmy zatem w inwentarzu pewną część składników, wycenionych według cen bieżących, oraz resztę, oszacowaną na podstawie cen z przed kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu lat.

Przyłącza się tu jeszcze inny szkopuł. Wysokość oprocentowania czynnych w produkcji kapitałów powinna nam oznaczyć stopień sprawności warsztatu rolniczego. Jakież znaczenie miałaby ta wielkość, gdyby np. wyrażała oprocentowanie wartości, umieszczonych w gospodarstwie przed trzydziestu laty?

Druga wątpliwość dotyczy niedostatecznie jasnego (dla czytelnika) rozróżnienia pojęć: majątku gospodarstwa rolnego oraz majątku rolnego przedsiębiorcy. W nauce ekonomji rolniczej oddawna już przyjęto, że dochód czysty jest funkcją gospodarstwa wolnego od długów i nie posiadającego wierzytelności, — i jedynie pod tym warunkiem może on być uznany za wielkość spółmierną, służącą do porównywania sprawności rozmaitych gospodarstw. Wobec tego majątek gospodarstwa obejmuje tylko kapitały czynne, t. zw. zaś kapitały bierne należą do majątku przedsiębiorcy.

Laur wyróżnia 4 grupy majątkowe: 1) gospodarstwo rolne, 2) gospodarstwo domowe, 3) przedsiębiorstwa poboczne i 4) gospodarstwo prywatne. Jest rzeczą niewątpliwą, że wszelkie kapitały bierne, jak długi hipoteczne, wekslowe, skryptowe i z wolnej ręki, zaległe procenty od długów, pozostałe reszty kupna gruntu i innych składników majątkowych, niewypłacone części spadkowe i t. p., — powinny być zapisane w rachunku prywatnym przedsiębiorcy.

Rachunek gospodarstwa wiejskiego i domowego oraz przedsiębiorstw pobocznych powinien być obciążony jedynie przez sumy pieniężne za nabyte w danym roku rachunkowym lecz niezapłacone jeszcze środki produkcji (nawozy, pasze, nasiona, smary etc.), za niewypłacone zasługi służby i najmu, za zaległe premje ubezpieczeniowe i t. p. Z tego samego również względu do stanu czynnego pierwszych 3 grup majątkowych nie należą wkładki w Kasie Stefczyka lub banku i zaległe procenty, lecz tylko należności za sprzedane lecz jeszcze niezapłacone produkty gospodarstwa i innych przedsiębiorstw, za niewynagrodzone usługi gospodarza i członków jego rodziny (w zawodzie pobocznym) i t. p.

Oprócz motywów teoretycznych, posiadających znaczenie zasadnicze, przyłączają się tu nadto i pewne względy praktyczne. Przypuśćmy, że w danym roku rachunkowym gospodarz włożył 3.000 zł. w nową oborę i 2.000 zł. w sklep, który posiadał

w mieście, — przyczem 2.500 zł. wyłożył z własnych oszczędności a 2.500 zł. pożyczył (np. na hipotekę gospodarstwa rolnego). Gdyby zachować podział Laura na kapitały czynne i bierne gospodarstwa rolnego, innych przedsiębiorstw i gospodarstwa domowego, to powstałoby pytanie, na który z tych rachunków wpisać pożyczoną kwotę 2.500 zł.?

Aczkolwiek byłaby ona zabezpieczona na hipotece majątku ziemskiego, to nie mogłaby wyłącznie na nim ciążyć, gdyż nie byłoby dowodu, aby tę właśnie sumę gospodarz zużył na postawienie obory, a nie na rozszerzenie sklepu. Podział proporcjonalny również nie byłby ścisły, a wprowadzałby do rachunku niepotrzebne skomplikowanie. Natomiast cała ta sprawa stałaby się najzupełniej prostą i łatwą, skoro kapitały bierne zaliczanoby do majątku prywatnego przedsiębiorcy.

Pisząc to wszystko nie mam bynajmniej na myśli, aby Laur nie zdawał sobie sprawy z istoty pojęcia dochodu czystego. Przeciwnie, obliczenie tej wielkości przeprowadzone zostało zupełnie poprawnie w zamknięciu rachunkowem (konto 18, str. 150). Pragnę jedynie podkreślić, że rozgraniczenie pojęć majątku gospodarstwa i majątku przedsiębiorcy, dochodu czystego i dochodu przedsiębiorcy, nie jest przeprowadzone z dostateczną jasnością, — i dla kogoś, nieobeznanego skądinąd z temi pojęciami, musi pozostać czemś niezrozumiałem.

Ta pewna niezrozumiałość, chciałoby się powiedzieć: „niepedagogiczność", — jest może najważniejszym zarzutem, który można postawić rachunkowości Laura. Jest ona niewątpliwie trudna i zawiła. Dość powiedzieć, że samo zamknięcie rachunkowe obejmuje 19 oddzielnych kont na $10^1/_2$ stronach.

To też wolno powątpiewać, czy podręcznik ten zawędruje w bliższej przyszłości „pod strzechy" włościańskie. Stanowi on raczej cenną instrukcję dla prowadzących rachunkowość włościańską w Wydziale Ekonomiki gosp. małych P. I. N. G. W. Będzie on nadto niewątpliwie powitany z radością przez słuchaczów szkół rolniczych akademickich a zapewne i średnich, którzy dotychczas silnie odczuwali brak w języku polskim podręcznika, stojącego na wysokim poziomie naukowym, zgodnego ze współczesnemi poglądami na rachunkowość rolniczą.

Wspomniałem już o wysokich walorach przekładu. To też jedynie z obowiązku sprawozdawczego wspomnę o paru nasuwających mi się pod tym względem wątpliwościach.

Prof. Bujak nazywa dwie wielkie grupy kapitałów gospodarstwa rolnego „kapitałem zakładowym ziemskim czyli nieruchomym" i „kapitałem zakładowym ruchomym". Nie wydaje mi się, aby wybór terminu „zakładowy" był w danym wypadku odpowiednim. Wogóle termin „zakładowy" nie jest zbyt jasny. Niektórzy polscy autorowie nazywali w ten sposób tylko kapitał nieruchomy. Możnaby, mojem zdaniem, objąć tym terminem wszystkie grupy kapitałów, z wyjątkiem wszakże kapitału obiegowego. Za najwłaściwszy należałoby uznać podział na kapitały nieruchomy i ruchomy (czyli, według nomenklatury Laura, na kap. właściciela ziemskiego i kap. dzierżawny).

Podobnie w zamknięciu rachunkowem użyto terminu „czysty zysk" zamiast „czysty dochód" (str. 150). Zyskiem gospodarstwa nazywamy kwotę, pozostałą po odjęciu od dochodu czystego oprocentowania umownego wszystkich czynnych w gospodarstwie kapitałów oraz podatków (o ile nie zaliczono ich poprzednio do kosztów gospodarczych). Natomiast różnicę między dochodem brutto a kosztami gospodarczemi przyjęto nazywać dochodem czystym.

Wolałbym także, aby różnicę, otrzymaną po odjęciu szacunku inwenturowego kapitałów ruchomych od skapitalizowanego dochodu czystego, nazwać wartością dochodową majątku nieruchomego lub majątku rolniczego właściciela, aniżeli wartością

dochodową gospodarstwa rolnego. Wszak już poprzednio używano terminu „gospodarstwo“ dla oznaczenia całości warsztatu rolniczego, a zatem sumy kapitałów nieruchomego i ruchomego (np. na str. 36). *Dr. W. Ponikowski.*

Jan Zagleniczny: **„Cukrownictwo polskie i jego stosunek do rządu i rolnictwa w r. 1926“.** Warszawa 1926, str 47.

W broszurze powyższej autor przedstawia stan cukrownictwa polskiego w r. 1926 w zestawieniu z latami ubiegłemi i stanem przedwojennym w ujęciu szerokiem, omawiające wszechstronnie zagadnienia cukrownicze Polski w związku ze stanem rolnictwa, stosunków komunikacyjnych, wysokości spożycia cukru, obowiązującego obecnie prawodawstwa i światowej konjunktury cukrowniczej. Zobrazowanie to, nadzwyczaj przejrzyste i jasne, uzupełniają liczne tablice i zestawienia liczbowe.

Wyraźną tendencją pracy jest wykazanie „strusiej polityki“ (str. 26 i 27) Rządu wobec najżywotniejszych zagadnień polskiego przemysłu cukrowniczego oraz upośledzenia cukrowni b. Kongresówki, Małopolski i Wołynia w zestawieniu z lepiej sytuowanemi gospodarczo warsztatami cukrowniczemi Wielkopolski i Pomorza. O ile surową ocenę polityki Rządu, zwlekającego od roku przeszło z koniecznem zwiększeniem cen na cukier, można całkowicie podzielić, o tyle obrona cukrownictwa b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego idzie cokolwiek za daleko i nasuwa pewne zastrzeżenia. Mówiąc o uciążliwym dla cukrowni oddalonych od portów obowiązku wywozu cukru zagranicę, autor nie wspomina o ustaleniu cen na cukier w Polsce „parytet Poznań“, co łagodzi sytuację, pozwalając cukrowniom na pokrywanie kosztów transportu cukru eksportowego przez uzyskiwanie za cukier wewnętrzny ceny, obejmującej inclusive równowartość kosztów przewozu cukru z Poznania do danej cukrowni wzgl. jej stacji kolejowej.

Niesłusznie, zdaniem mojem, odmawia p. Z. cukrowniom zachodnim cech t. zw. „rolniczości“, twierdząc, że znaczne pakiety akcyj wielu tych cukrowni przeszły w obce ręce czysto kapitalistyczne, za „rolnicze“ natomiast uznaje te cukrownie kongresowe, których akcje należą w znacznym stopniu do rolników. O „rolniczości“ bowiem nawet kapitalistycznych lub nawpół kapitalistycznych cukrowni zachodnich stanowią ich właściwości statutowe, gwarantujące przedstawicielom plantatorów większość miejsc w radach zarządzających i ustalające a priori podział superdywidendy pomiędzy akcjonarjów-kapitalistów i rolników-dostawców surowca buraczanego. Brak zaś zastrzeżeń tych w statutach cukrowniczych spółek akcyjnych b. Kongresówki czyni je przedsiębiorstwami pur sang kapitalistycznemi nawet wówczas, gdy akcje w większości czy w całości należą do ziemian, stosunek bowiem przedsiębiorstwa do plantatora — nie-akcjonarjusza ustala się tam i musi siłą rzeczy ustalać się taki sam, jak gdyby właścicielem był kapitalista, obojętne — polak czy holender. Nie zgadzając się z szan. autorem w tych dwóch punktach zasadniczych i paru innych pomniejszych, nie neguję bynajmniej podstawowej jego myśli o konieczności zabezpieczenia bytu cukrownictwu b. Kongresówki. Myśl tę najlepiej uwypuklają wnioski, wysnute przez ostatnie gruntowne badania, przeprowadzone przez Komisję Międzyministerjalną, samo zagadnienie zaś jest już tak wszechstronnie omówione, że nie wymaga zgoła przejaskrawienia bądź pominięcia milczeniem pewnych ważnych jego szczegółów. *A. I.*

Przywóz

Handel zagraniczny głów

	sierpień — grudzień			
	1926	1925	1926	1925
	w tonnach		w 1 000 złotych w złocie	
Obrót ogólny:	**1 285 653**	**954 655**	**478 466**	**373 304**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**98 673**	**55 270**	**86 125**	**51 148**
I Produkcja roślinna	**59 138**	**28 570**	**19 635**	**12 708**
Ziarno zbóż	27 952	6 599	6 145	1 507
Ryż	15 825	7 595	6 917	3 143
Nasiona wszelkie	4 793	1 697	1 846	821
Warzywa	3 488	4 649	381	830
Owoce i orzechy	6 162	7 104	3 302	4 439
Rośliny i ich części	301	296	472	1 284
Konopie	617	630	572	684
II Produkcja zwierzęca	**szt. 84 858 tonn 22 624**	**szt. 22 076 tonn 11 782**	**61 421**	**30 711**
Zwierzęta i ptactwo żywe . .	szt. 84 858	szt. 22 076	467	278
Nabiał	tonn 196	tonn 259	475	542
Tłuszcze jadalne zwierzęce . .	5 295	5 049	8 790	10 108
Skóry surowe	8 763	2 325	13 028	2 554
Włosie i szczecina	79	52	253	183
Wełna i odpadki	7 134	2 916	37 134	15 969
Ryby (oprócz śledzi)	1 157	1 181	1 274	1 077
III Przemysł rolny	**16 911**	**14 918**	**5 069**	**7 729**
Mąka pszenna	660	10 622	296	5 248
Mąka żytnia	48	294	17	107
Kasze wszelkie	1 089	482	518	209
Mleko skondensowane i mączka mleczna	204	187	348	281
Tłuszcze jadalne roślinne . . .	568	798	1 577	1 497
Pasza	14 342	2 535	2 313	387
IV Drzewo surowe i na pół obrobione	—	—	—	—

SPROSTOWANIE: Stosownie do poprawek ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych" Nr. 2 r. 1927, należy wprowadzić następujące zmiany w Nr. 1 Rolnika Ekonomisty: Na str. 37 w rubryce zwierzęta w wywozie

wydrukowano bydło rogate	sztuk	4.110	powinno być	5.269
„ „ „	wartość zł	480	„ „	638
„ inne zwierzęta	sztuk	70.649	„ „	69.490
„ „ „	wartość zł	284	„ „	126

nemi artykułami rolniczemi. Wywóz

	sierpień — grudzień			
	1926	1925	1926	1925
	w tonnach		w 1 000 złotych w złocie	
Obrót ogólny:	**11 974 038**	**5 503 163**	**611 388**	**555 052**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**2 766 854**	**2 152 846**	**282 700**	**331 883**
I Produkcja roślinna	**324 740**	**507 539**	**68 606**	**115 412**
Ziarno zbóż	170 474	404 419	34 055	81 886
„ strączkowych	32 498	19 741	9 727	5 276
Nasiona wszelkie	22 051	32 557	12 149	14 782
Ziemniaki	86 715	37 046	4 080	1 135
Owoce i jagody świeże i susz.	1 277	1 543	333	574
Chmiel	765	467	5 260	3 909
Grzyby świeże i suszone . . .	58	170	133	653
Len	5 031	5 754	1 825	4 692
Konopie	1 376	1 804	478	1 060
Wiklina	4 495	4 038	565	1 445
II Produkcja zwierzęca . . .	**szt. 1 704 069** **tonn 39 897**	**szt. 1 587 919** **tonn 26 726**	**78 819**	**94 857**
Konie	szt. 13 001	„ 16 799	1 425	3 198
Bydło rogate	„ 6 50[illegible]	„ 67 035	796	8 955
Trzoda chlewna	„ 171 449	„ 405 592	16 023	30 868
Gęsi	„ 1 179 054	„ 987 281	5 046	6 214
Ptactwo domowe oprócz gęsi .	„ 241 158	„ 72 455	436	288
Inne zwierzęta	„ 92 907	„ 38 757	172	213
Nabiał	tonn 3 999	tonn 969	8 646	2 382
Jaja	20 579	12 100	25 821	22 575
Skóry surowe	1 494	3 619	2 109	4 402
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	1 690	1 572	3 130	2 334
Produkty i odpadki zwierzęce .	1 306	603	586	349
Wełna i odpadki	305	1 297	624	5 036
Mięso wszelkie	10 196	6 359	13 429	7 709
Ryby (oprócz śledzi)	228	207	576	334
III Przemysł rolny	**269 619**	**238 458**	**55 371**	**52 322**
Mąka pszenna	10 26	2 627	411	1 036
„ żytnia	33 89	6 882	798	1 961
Kasze wszelkie	292	1 396	75	533
Płatki ziemniaczane	670	11 153	103	1 665
Mąka i krochmal ziemniaczany .	4 729	9 384	1 286	3 070
Cukier	112 429	99 333	38 554	31 587
Słód	146	196	38	102
Pasza	146 938	107 487	14 106	12 368
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**2 132 598**	**1 380 123**	**79 904**	**69 292**
Drzewo opałowe	71 485	33 415	923	650
Papierówka	564 330	410 823	13 927	14 219
Podkłady kolejowe i słupy telegraficzne	121 303	174 613	4 830	9 336
Inne drzewo surowe i nawpół obrobione	1 375 480	761 272	60 224	45 016